O INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH ZIEMSKICH W EUROPIE,

ze szczególnym względem na Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiém.

(*Ciąg dalszy*).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Rzut oka na Instytucje Kredytowe w Europie. — Towarzystwo Kredytowe w Królestwie Polskiém.

We wstępie do niniejszéj pracy nadmieniliśmy, że stowarzyszenia kredytu hipotecznego ziemiańskiego rospadają się na trzy główne grupy, czyli kategorje, z których zaliczają się:

Do kategorji pierwszéj: Instytucje utworzone i zarządzane przez stowarzyszenie się samych pożyczających czyli dłużników, pod gwarancją państwa lub bez takowéj, ale zawsze pod opieką rządu i z większą lub mniejszą jego pomocą.

Do kategorji drugiéj: Zakłady kredytowe lub banki hipoteczne utworzone przez kompanje kapitalistów, za pomocą wypuszczanych przez nie akcij, które oddając pewne usługi pożyczającym, czyli dłużnikom, skierowane są głównie do przynoszenia korzyści wypożyczającym. Są to instytucje zarządzane wyłącznie przez samych akcjonarjuszów, z udziałem lub bez udziału państwa, zawsze jednak pod nadzorem i kontrolą rządu.

Do kategorji trzeciéj: Instytucje kredytowe administrowane przez sam rząd, lub stany prowincjonalne.

Pomijając ostatnią kategorję instytucij, jako mających charakter wyłącznie prawie urzędowy, zastanowimy się nieco obszerniéj nad naturą i organizacją dwóch pierwszych, zanim przyjdziemy do szczegółowego skreślenia zasad i statutów pojedynczych instytucij.

Przy pierwiastkowém powstaniu stowarzyszeń kredytowych hipotecznych, wywołanych gwałtowną potrzebą przyjścia w pomoc własności ziemskiéj

zagrożonéj ruiną, w skutek zupełnego upadku kredytu hipotecznego, potworzyły się, za przykładem Szląska, rozmaite stowarzyszenia właścicieli ziemskich, to jest samychże dłużników, — których celem było, idąc w ślad myśli Büringa, podnieść upadły kredyt ziemski, przedstawiając w miejsce gwarancji indywidualnéj i dóbr pojedynczych, gwarancję zbiorową stowarzyszenia właścicieli, tudzież wszystkich dóbr stowarzyszeniu poddanych.

Stowarzyszenia podobne zawiązywały się pod powagą właściwych rządów, które obok moralnego poparcia, przychodziły z rzeczywistszą pomocą, już to przez zapewnienie rozmaitych dobrodziejstw w nadanych ustawach, już téż przez ofiary materjalne. Tak w Prusach Fryderyk II udzielił Towarzystwu szląskiemu, tytułem pożyczki, 300.000 talarów na 2%; w Rosji Cesarz Alexander I wypożyczył bankowi estońskiemu 500.000 rub. na 3%; stowarzyszenie kredytowe poznańskie, otrzymało ze szkatuły królewskiéj 200.000 talarów bez procentu, i ze zwrotem powyższego kapitału dopiero po umorzeniu wszystkich przez nie wypuszczonych listów zastawnych, to jest w lat 41 najmniéj;— w Królestwie Polskiém rząd udzielił pożyczkę bezprocentową na koszta założenia i zapewnił pomoc w kosztach administracji, i tak daléj.

Przyczyn podobnéj hojności nie należy przypisywać wyłącznie chęci ocalenia obdłużonych właścicieli, jakkolwiek i ten wzgląd nie musiał być bez pewnéj wagi,—w kwestjach bowiem spółecznych, interes indywidualny, całéj kasty nawet, podrzędną gra rolę; — ale szło tu głównie rządom o ocalenie zagrożonego gospodarstwa narodowego, owéj głównéj podstawy dochodów państwowych, którego przewidywany upadek nietylko oddziałaćby musiał niekorzystnie na tysiące powikłanych interesów materjalnych, lecz nawet mógłby wstrząsnąć posady samego gmachu finasowego, bądź całego państwa, bądź jakiejś jego części. Przezorne więc rządy spieszyły z pomocą zagrożonéj własności gruntowéj, we własnym, dobrze zrozumianym interesie, i to nam objaśnia owe zachęty ze znakomitemi nieraz połączone ofiarami, udzielane zawiązującym się stowarzyszeniom kredytowym ziemskim ([1]).

([1]) Nie ulega najmniejszéj wątpliwości, że upadek większéj własności ziemskiéj, zwłaszcza w kraju wyłącznie prawie rolniczym, jakim był podówczas Szląsk, musiałby pociągnąć za sobą powszechny zamęt i przewrot w stosunkach jego ekonomicznych i sparaliżować na długie lata jego działalność. Interesem więc było niezaprzeczonym rządów, ocalenie pomienionych własności, zwłaszcza w epokach przejść krytycznych. Z tego stanowiska zapatrując się, łatwo zrozumieć owe ofiary przez rząd niesione ku podźwignięciu kredytu ziemskiego w Szląsku i W. Ks. Poznańskiém.

Wszakże pierwsze te stowarzyszenia, które przyczyniły się głównie do ocalenia, a następnie do podniesienia własności gruntowéj, nie posiadały siły, że tak powiem, odradzającéj, którąby podobne dobrodziejstwa zapewnić mogła dla przyszłych nawet pokoleń,—siły jaka tkwi w przymusowéj *amortyzacji* zaciągniętego długu. Wprawdzie ustanowione w Hanowerze od r. 1790 przez króla Jerzego III stowarzyszenie kredytu ziemskiego dla księstwa luneburskiego, miało już postawioną wyraźnie zasadę amortyzacji;—dziwna jednak, iż zasada tak zbawienna, tak jasno wykazująca płynące z niéj pożytki, zaledwo w pół wieku znalazła w Niemczech powszechniejsze zastosowanie. Wyprzedziło je w téj mierze *Towarzystwo kredytowe poznańskie*, zawiązane r. 1822,—wszakże i poprawne już jego statuta nie określiły dostatecznie zasad powyższego systematu amortyzacijnego, a raczéj uczyniły go dla dłużnika nader zawodnym, nie osłaniając go przed natarczywością posiadacza listów na jego dobra wydanych; do któréj to osłony, w skutek uiszczonéj opłaty na amortyzację, miał wszelkie prawo,— posiadacz bowiem listów zastawnych, po upływie lat 5 od zawiązania stowarzyszenia, mógł żądać realizacji listów na gotowiznę za 6-miesięczném wypowiedzeniem takowych, z wolnością zajęcia dóbr dłużnych na przedaż, w razie gdyby Towarzystwo lub dłużny właściciel zaspokoić go w terminie nie byli w możności. Przepis powyższy, dopuszczający szkodliwéj téj dowolności, czerpnięty z ustawy szląskiéj, nie harmonizował z zasadą amortyzacijną, wedle któréj wykupno listów zastawnych z obiegu iść winno koniecznie w parze z funduszem co pół roku na umorzenie obrachowanym: był więc z tą zasadą sprzeczny i dla tego po przebytéj próbie doświadczenia utrzymać się nie mógł. Pierwsze dopiero *Towarzystwo w Królestwie Polskiém*, korzystając z nabytego przez Towarzystwo poznańskie doświadczenia, potrafiło uniknąć podobnéj anomalji i pierwsze nakreśliło zasady stałe dla systematu amortyzacijnego, przez wskazanie w załączonéj do prawa tabeli rachunkowéj ile w którém półroczu, z wnoszonych przez dobra opłat, przypada od sta pożyczki, na jéj umorzenie; prawo to, stanowiąc odpowiednie wycofywanie listów z obiegu drogą publicznego losowania, położyło zarazem tamę dowolnemu zgłaszaniu się posiadaczy listów zastawnych po realizację, i zabespieczyło spokojność właścicieli dóbr stowarzyszonych.

Wszakże nie na tém ogranicza się postęp i przewodnictwo w ustawach Towarzystwa kredytowego w Kr. Pol. Gdy po nieszczęśliwych wypadkach r. 1831, zaszła potrzeba przyjścia w pomoc własności ziemskiéj, zniszczonéj klęskami i rząd obmyślenie téj pomocy, przez zapewnienie dalszego kredytu upoważnił, — przedstawiła się trudność niepodobna na pozór do zwalczenia, w tém, że większa część własności ziemskich w Królestwie, wyczerpała już w zupełności kredyt zapewniony im ustawą zasadniczą z r.

1825, — a rozszerzenie takowego, po klęskach, mogło było narazić instytucję na straty i sprowadzić szkodliwe spadnięcie jéj papierów. Wtedy to zrodziła się szczęśliwa myśl *pożyczek odnowionych*, która przez trafną kombinację dawała możność, bez zmniejszenia w czémkolwiek pierwiastkowego bespieczeństwa i bez naruszenia praw posiadaczy listów dawnych, udzielenia na dobra już Towarzystwu zastawione, takiéj ilości pożyczki w nowych listach zastawnych, jaką już rzeczone dobra umorzyły. Myśl ta wprowadzona w życie na mocy prawa z d. 9 (21) kwietnia 1838 r. o udzielaniu pożyczek w nowych listach zastawnych, przyniosła niesłychane dobrodziejstwo własności ziemskiéj w tém mianowicie, że niezwiększając dotychczasowych opłat, tylko przedłużając takowe, o tyle lat ile ich od początku pierwszego okresu upłynęło, (t. j. po włącznie 1-e półrocze 1866 r.), ułatwiała wypłatność dóbr, zasilając zarazem kraj znacznym kapitałem rospozządzalnym,—który ożywił rolnictwo, przemysł i handel, zniszczone ostatniemi wypadkami. Obok tego powołane prawo rozszerzyło dotychczasową działalność Towarzystwa, dopuszczając do korzyści z niego wypływających drobniejsze własności, opłacające wszakże nie mniéj jak 50 złp. podatku ofiary (zamiast poprzedniego minimum 100 zł.), tudzież wszystkie te dobra, które służącego im kredytu u Towarzystwa nie wyczerpały w całości ([1]).

([1]) Suma listów zastawnych wypuszczonych w obieg na pożyczki nowe, dodatkowe i odnowione w moc prawa z r. 1838, doszła do cyfry złp. 161.562.700.

Gdy kombinacja pożyczek odnowionych, wprowadzona po raz pierwszy w ustawy Towarzystwa kredytowego polskiego, przedstawia wiele interesu i może być nader pouczającą dla mniéj świadomych podobnéj manipulacji, sądzimy, naszym obowiązkiem takową o ile można dostępnie wyłożyć.

Pożyczki odnowione, jak powyżéj nadmieniliśmy, udzielane być mogły na dobra już w pierwszym okresie stowarzyszone, a to w wysokości odpowiedniéj umorzonemu już przez nie długowi; że jednak umorzenie to nie miało miejsca w cyfrach okrągłych, dających się pokryć w całości listami zastawnemi, prawo więc postanowiło odpowiednią dopłatę końcową w gotowiźnie. Okażemy to w przykładzie: Dobra N., które otrzymały w 1-m okresie pożyczki złp. 100.000, przystępują do pożyczki odnowionéj, dajmy na to w 1-m półroczu 1839 r. t. j. po upływie jednego półrocza od rospoczęcia 2-go okresu Towarzystwa. Otóż jaka się przedstawia dla nich kombinacja ruchunkowa? Ponieważ z pożyczki téj umorzyły półrocznemi opłatami, po włącznie ratę czerwcową 1839 r., złp. 33.670 gr. 27: za dopłatą przeto w gotowiźnie złp. 29 gr. 3 otrzymywać mogły tytułem pożyczki odnowionéj w listach zastaw. okresu 2-go złp. 33.700—skutkiem czego, cała pierwiastkowa pożyczka złp. 100.000, przechodziła do nowego okresu umorzenia, co nie pociągało za sobą żadnego dla dóbr odnawiających zwiększenia opłat półrocznych, tylko przedłużało takowe do r. 1866.— Wszakże przez podobną kombinację wytwarzało się to anormalne położenie, że listy zastawne każdego z dwóch okresów w obiegu nieodpowiadały właściwéj sobie wierzytelności, gdyż np. na wierzytelność złp. 100.000 która przeszła do okresu 2-go, tenże okres otrzymywał w listach zast.

Pomyślne rozwijanie się stowarzyszeń kredytowych dłużników, wysoki kurs papierów przez nie wypuszczanych, a zwłaszcza znakomita zamożność, do jakiéj wiele z nich doszło przez trafny zarząd i dobrze obmyślane ustawy zasadnicze, zwróciły na siebie uwagę kapitalistów, przedstawiając im nowe do exploatacji pole.

---

tylko złp. 33.700, reszta zaś złp. 66.300 reprezentowaną była przez listy zast. okresu 1-go, a każdy z tych okresów miał inną stopę umorzenia, gdyż ta dla okresu 1-go przez upływ 25 półroczów od epoki jego rospoczęcia, podniosła się znakomicie nad 2%, — gdy okres 2-gi umorzenie swoje dopiero od 2-go półrocza 1838 r. rospoczynał.

Proste postępowanie byłoby takie: że dobra N. powinny były wystąpić z pożyczką 1-go okresu złp. 100.000 przez zwrócenie Towarzystwu części nieumorzonéj w ilości złp. 66.329 gr. 3, z tego w listach zast. z właściwemi kuponami złp. 66.300 i gotowizną tytułem dopłaty końcowéj złp. 29 gr. 3;—co uzupełniwszy, mogły były przystąpić do okresu 2-go i otrzymać napowrót całe złp. 100.000,—w listach zast. tegoż okresu. Ale działanie takie było niemożliwém w obec braku potrzebnych na to kapitałów w kraju, skutkiem czego dłużni właściciele, nietylko nie byliby w stanie spłacić nieumorzonéj części pożyczek, ale nadto wpisy hipoteczne poniższych długów, stanęłyby na przeszkodzie do otrzymania zwrotu kapitału na wystąpienie z Towarzystwa użytego, przez co cel prawa dążącego do podźwignięcia własności ziemskiéj byłby w zupełności chybionym.

Ponieważ, jak to powyżéj objaśniliśmy, wzięcie pożyczki odnowionéj nie zwiększało wcale opłat, tylko takowe przedłużało do r. 1866; — zaś obowiązki płatnicze Towarzystwa wzrastały o całą ilość potrzebną na zapłatę półrocznych kuponów i na umorzenie listów zastawnych okresu 2-go, wydanych na pożyczki odnowione,—należało przeto obmyślić inną znów kombinację, któraby podając środki wynalezienia potrzebnego na ten cel funduszu, pozwoliła operację tę dokonać bez nadwerężenia praw posiadaczy listów zast. 1-go okresu, to jest bez odsunięcia terminu ostatecznego umorzenia takowych do r. 1866; — co prawo z r. 1838 w art. 27 wyraźnie zastrzegło, mieć chcąc iżby losowanie dawnych i nowych listów odbywało się oddzielnie, i ażeby fundusz umorzenia odpowiadał ilości tak pierwszych jak drugich listów zastawnych istotnie w obiegu będących,—stosownie do tabeli amortyzacijnéj dołączonéj do art. 18 prawa z r. 1825.

Cel ten osiągniętym został w zupełności, przez wprowadzenie tak zwanéj *obowiązkowéj zamiany*, dla skonwersowania pozostałych niewłaściwie w skutek odnowienia pożyczek listów zast. w okresie 1-m na listy okresu 2-go, już to w drodze dobrowolnéj, już téż przez wylosowanie. Kombinacja ta, do któréj myśl pierwszą rzucił p. Adam Bagniewski, godząc wszystkie trudności i interesa, posłużyła i przy następném odnawianiu w r. 1853, a nawet w Prusach zaczęła być naśladowaną.

Ponieważ w r. 1838 Towarzystwo kredytowe nie przyszło było jeszcze do téj zamożności, aby własnemi funduszami operację tę było w stanie dokonać, wydane przeto prawo, przychodząc w téj mierze w pomoc instytucji (art 28), włożyło obowiązek na Bank Polski, wnoszenia w każdém półroczu do kasy Dyrekcji Głównéj w gotowiźnie takiéj sumy, jaka okaże się potrzebną do spełnienia obowiązku dopłat do losowania, a to tak długo, dopóki listy zastawne dawne z obiegu w zupeł-

Stowarzyszenia czyli *kompanje kapitalistów*, potrzebując do podobnych przedsiewzięć, posiadać znaczne gotowe kapitały, tak zwane zakładowe, zbierają zwykle takowe drogą podpisu na akcje; zaczém idzie konieczność zapewnienia akcjonarjuszom wszelkich możliwych korzyści, mogących zachęcić publiczność do wzięcia szerokiego w nich udziału; — natomiast dłużnicy to jest biorący pożyczkę, jedyną tylko znajdują dogodność w ułatwionym kredycie hipotecznym, na procent mniéj więcéj umiarkowany, wysokość którego od troskliwości kontraktujących rządów i położenia ekonomicznego i finansowego kraju zależy. Towarzystwo kredytu ziemskiego francuskiego (Crédit foncier de France), mając dekretem Cesarza Napoleona III z d. 21 grudnia 1853 r. zapewniony zasiłek rządowy, w ilości 9.700.000 fr., musiało się zarazem poddać rozmaitym ścieśnieniom pod względem wysokości pobierać się

---

ności wycofane nie będą. Potrzebę powyższych dopłat do losowania objaśnimy bliżéj jeszcze w ten sposób:

Losowanie listów zastawnych obudwu okresów odbywać się miało odpowiednio do ich rzeczywistéj ilości w obiegu, zaś opłaty na umorzenie przez dobra wnoszone niedochodziły o wiele cyfry funduszu na ten cel w każdém półroczu przypadającego, stosownie do tabeli amortyzacijnéj, dołączonéj do art. 18 prawa z r. 1825; otóż brak ten Bank Polski miał obowiązek dopłacać z zasobów swoich w gotowiźnie, pod tytułem dopłaty do losowania, za co w zamian otrzymywał równą wartość w listach zastawnych okresu 2-go po nominalnéj cenie. Dla ułatwienia Bankowi téj operacji, powołane prawo z r. 1838 upoważniło tenże Bank do wycofywania dawnych listów zast. drogą dobrowolnéj zamiany, a nadto do dopełnienia takowéj co do wszystkich listów koloru żółtego w Banku deponowanych, a należących do rozmaitych instytutów krajowych, bez żadnéj dopłaty, oraz co do listów zast. depozyta prywatne stanowiących, za dopłatą różnicy kursu, pomiędzy listami zastawnemi dawnemi a nowemi, według notowań giełdowych.

Upoważnienie powyższéj zamiany miało na celu przyśpieszenie i ułatwienie konwersji listów zastawnych dawnych na nowe; — o ile bowiem wycofywano tą drogą listów dawnych, których stopa umorzenia była wyższą od opłat pobieranych na ten cel przez Towarzystwo, a przybywało w obieg listów nowych, posiadających odpowiedni fundusz umorzenia, w opłatach z dóbr w tym okresie stowarzyszonych, o tyle zmniejszał się dla Banku obowiązek dopłat do losowania.

Na koszta powyższéj operacji, przeznaczony został prawem fundusz 2% wnoszony przez dobra odnowioną pożyczkę pozyskujące, składany jednorazowie od sumy pierwotnie zaciągniętéj i w hipotece na rzecz Towarzystwa zapisanéj. Operacja ta tak pomyślnie dokonaną została, że z powyższéj opłaty 2% przez dobra wniesionéj, nietylko, że pokryte zostały wszelkie na ten cel poczynione wydatki, ale nawet reszta oszczędzona w sumie złp. 4.287.498 gr. 25, przelaną została do funduszów Towarzystwa,—co pozwoliło w okresie 3-m zwolnić dobra od podobnéj opłaty, a przy zwiększonéj zamożności Towarzystwa, operację tę własnemi jego siłami dokonać.

mających opłat od pożyczek na własności ziemskie udzielanych, pod zagrożeniem cofnięcia zapewnionego tymże dekretem zasiłku ([1]).

Kwestja stowarzyszeń kredytowych i bankow hipotecznych poruszyła w ostatnich latach wiele umysłów i piór, zwłaszcza w Niemczech i w Rosji,

---

([1]) Rząd francuski zbadawszy ściśle rozmaite systematy Towarzystw Kredytowych istniejących w Europie, oddawał niezaprzeczone pierwszeństwo stowarzyszeniom dłużników, o ile to interesu tych ostatnich dotyczyło; niemogąc jednakże zaprzeczyć i ważnych usług przynoszonych przez stowarzyszenia kapitalistów. Dla tego pozostawiając swobodny wybór jednego z tych systematów stronom które to najbliżéj obchodziło, dekretem z d. 28 lutego 1852 r. upoważnił do zawiązania instytucji kredytowéj, pod kontrolą państwa, zarówno dłużników jak i kapitalistów. Usiłowania właścicieli ziemskich pozostały bez skutku; natomiast, zaraz po ogłoszeniu powołanego dekretu, za czynnym wpływem p. Ludwika Wołowskiego, który następnie mianowany został Dyrektorem jeneralnym téj instytucji, zawiązała się w Paryżu wielka spółka z kapitałem 25 miljonów franków, na czele któréj stanęli najznakomitsi bankierowie i finansiści. Spółka ta, zaraz po swém zawiązaniu, ofiarowała udzielać pożyczki w gotowiźnie, biorąc na siebie ciężar negocjowania w zastępstwie i na rzecz pożyczających właścicieli dóbr, wystawionych papierów. Następnie przez dekret z d. 28 marca t. r. otrzymała ona przywiléj na lat 25, udzielania pożyczek hipotecznych w jurysdykcji sądu apelacijnego paryskiego. Późniejszym jeszcze dekretem z d. 3 lipca t. r. statuty jéj zostały ostatecznie zatwierdzone i odtąd przybrała ona tytuł: „*Bank ziemski paryski*, *stowarzyszenie kredytu ziemskiego*” (*Banque foncière de Paris*,—*société de crédit foncier*).”

Za przykładem Paryża poszły inne wielkie miasta Francji, w których potworzyły się podobneż stowarzyszenia, i na tychże samych oparte zasadach co i paryskie, mianowicie w Marsylji, Nevers, Lyonie, Tuluzie i t. p.

Wszystkie te stowarzyszenia podpisały się łącznie na 12 do 14 miljonów fr. kapitału zakładowego i operować miały w 40 do 50 departamentach. Wszakże pomimo pośpiechu z jakim stowarzyszenia organizowały się po prowincjach, łatwo dawała się przewidywać konieczność zcentralizowania z czasem takowych w jedno ognisko, przynajmniéj o ile to dotyczyło wystawienia listów zastawnych. Korzyści z podobnéj centralizacji tak były widoczne, że komisja specjalna, w przewidywaniu téj nieuniknionéj ewentualności, redakcję statutów dla wszystkich tych stowarzyszeń stosowała do wzoru paryskiego. Jakoż względy te tak się okazały ważnemi, iż w parę miesięcy późniéj, pod d. 18 października 1852 r. zawarty został układ pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych a bankiem ziemskim paryskim, zatwierdzony dekretem z d. 10 grudnia t. r. rosciągający przywiléj tegoż banku na wszystkie departamenta, w których stowarzyszenia kredytowe nie były jeszcze ustanowione, tudzież upoważniający go do wcielenia Towarzystwa newerskiego i marsylskiego;—tym sposobem pod nazwą *kredytu ziemskiego francuskiego*, utworzył się prawdziwy Bank narodowy, własności nieruchoméj.

Według brzmienia powyższego dekretu i dołączonego doń układu, kredyt ziemski francuski otrzymywał od państwa zasiłek w sumie 10 miljonów fr. (z tych dekret z d. 21 grudnia 1853 r. przeznaczał na zasiłek dla kredytu ziemskiego francuskiego 9.700.000 fr., resztujące zaś 300.000 fr. w równych udziałach dla stowa-

W Niemczech pojawiły się wszędzie nowe instytucje kredytu hipotecznego jako to: w Frankfurcie nad M., Lipsku, Meiningen, Amsterdamie i t. d.—w Rosji aż dwa stowarzyszenia kapitalistów zyskały Najwyższe zatwierdzenie swych statutów, w ciągu roku 1865;—pierwsze, stowarzyszenie banku ziemskiego (nazwane Bankiem Otreszkowa), pod d. 16 marca (d. s.), — drugie Towarzystwo kredytowe ziemskie (zwane Fraenkla) pod dniem 1 (13) lipca. W Austrji zawiązał się bank hipoteczny wiedeński,—w Węgrzech stowarzyszenie kredytowe królestwa węgierskiego; — w Czechach bank hipoteczny królestwa czeskiego; — w Szwecji rządowy bank hipoteczny i t. p. Za instytucjami poszły opisy, uwagi i rozbiory krytyczne w czasopismach kwestjom ekonomicznym poświęconych, tak licznych w prasie niemieckiéj; — pomiędzy innemi *Zeitschrif für kapital und Rente, von Al. Moser, Vervalter des Interkalarfonds in Stutgard*, z roku bieżącego, takie z tego powodu co do różnéj natury stowarzyszeń dłużników i kapitalistów czyni uwagi, któremi niniejszy *Rzut oka* zamykamy.

„Zwróciliśmy już w inném miejscu uwagę, na obecny zwrot kapitału spekulacijnego ku przedsięwzięciom realnym, co się od niedawna datuje; gdyż przed kilku jeszcze laty, w przemyśle i kredycie ruchomym korzystniejsze dla siebie upatrywał on pomieszczenie. Dopiero liczne gorzkie zawody ostudziły znacznie to współubieganie się o akcje i obligi pożyczek rządowych, i dla tego to niewielkiéj potrzeba było zachęty, aby kapitał spekulacijny na inną zwrócił się drogę. Pomyślne rozwijanie się zaprowadzonego w owéj epoce kredytu ziemskiego francuskiego było dostateczném, aby popęd ogólny na pole własności nieruchoméj skierować. Od tego czasu jednocześnie prawie powstał cały szereg banków, mających na celu umieszczenie kapitałów, bądź wprost na własności nieruchoméj, bądź za pośrednictwem obligacij hipotecznych. Banki te dostarczają potrzebnych kapitałów w części za pomocą

---

rzyszeń ziemskich Marsylji i Nevers). W skutek czego zobowiązał się kredyt ziemski francuski, podnieść zakładowy swój kapitał do 60 miljonów fr., którego połowa miała być bezzwłocznie podpisana, i wypożyczyć na hipoteki 200 miljonów, za opłatą roczną po 5%, licząc w to procent, amortyzację i koszta administracji, z umorzeniem całkowitém w ciągu lat 50.

Te 200 miljonów miały być rozdzielone na departamenta w stosunku do zapisanych długów hipotecznych. Stowarzyszenie paryskie zobowiązywało się nadto przedsiewziąć środki, chociażby nawet z niejaką ze swéj strony ofiarą, dla zapewnienia pożyczającym tych samych dogodności na czas nieograniczony.

(*J. B. Josseau*).

Wreszcie dekretem cesarskim z d. 11 stycznia 1860 r. udzielony kredytowi francuskiemu przywiléj, rosciągnięty został i do Algierji. (*Le Crédit foncier de France le crédit agricole, et les emprunteurs.—p. M. Bourgade—Paris 1861*).

akcij, w części za pomocą emisij listów zastawnych lub innych obligacij. Z przedsiewzięć tego rodzaju, wymieniamy nowe banki hipoteczne w Frankfurcie nad Menem, Lipsku, Meiningen, Amsterdamie, Bazylei,—instytucje kredytowe w Wiedniu i Peszcie, — szwedzki rządowy bank hipoteczny i Towarzystwa zabespieczeń hipotecznych w Berlinie i Lipsku.

„Tak znaczna liczba nagle powstałych, podobnych sobie przedsiebierstw utrudnia wybór kapitalistom, a nawet przywodzi na pamięć pewne fakta odnoszące się do nadużyć dopuszczonych dawniéj z akcjami. Tém więcéj będzie na dobie przypatrzyć się rzeczom we właściwém świetle, ku czemu zobowiązujemy się dostarczyć czytelnikom odpowiednie materjały, jakkolwiek żadna z wyszczególnionych instytucij, nie ma jeszcze takiéj przeszłości, z któréjby pewne wnioski o jéj powodzeniu w przyszłości wyprowadzić można;—ograniczyć się więc musimy na wskazaniu zasad przysługujących tym zakładom, na mocy statutów, z których łatwo przyjdzie poznać ich dążności, przypuszczając że wszystko rzetelnie według tych postanowiéń odbywać się w nich będzie. Postanowiliśmy zatém zająć się głównie przedstawieniem tych zasad, nie spuszczając wszakże z uwagi, skutków dotychczasowych tychże działań, o ile te ocenić będzie można,—obecnie zaś ograniczamy pogląd nasz do właściwych banków hipotecznych, tych mianowicie, które dla kapitalisty w Niemczech, największe mają znaczenie, nadmieniając, że i hipoteczne zakłady ubespieczeń, pod rospoznanie ściślejsze wziąść nie omieszkamy.

„Zanim przyjdziemy do rospatrzenia szczegółowego, uczynimy kilka porównań pomiędzy dawniejszemi zakładami kredytu hipotecznego, tak zwanego *Systematu listów zastawnych* (instytucje listów zastawnych i Towarzystwa kredytowego), a nowemi *Bankami hipotecznemi;*— następnie zaś zastanowimy się nad wartością utworzonych i puszczonych w obieg dawnych i nowych listów zastawnych.

„Dawniejsze Towarzystwa kredytowe rolnicze, są zjednoczeniem czyli stowarzyszeniem właścicieli ziemskich, w celu wytworzenia wspólnemi siłami kapitału o ile można łatwego i taniego,—bądź że Towarzystwo otrzyma kapitał z trzeciéj ręki i członkom swoim na pewną hipotekę wypożyczy, bądź też, że Towarzystwo samo przez się wystawi listy zastawne również hipotecznie zabespieczone, które nabywca sam już zrealizować będzie w możności. W ostatnim wypadku otrzymuje się ta korzyść, że Towarzystwo jako ciało zbiorowe więcéj mając kredytu aniżeli jednostka, czyni pożyczkę łatwiejszą i korzystniejszą jak wszelkie ubespieczenia prywatne. Prócz tego w listach zastawnych, znajduje się teraz pożądany żywioł handlowego ruchu, co im także wyższość nad prywatnemi obligami hipotecznemi nadaje. W pierwszym także razie, gdzie całe stowarzyszenie pośredniczy w zaciągnięciu pożyczki,

łatwiéj ciału zbiorowemu pozyskać pożądane zaufanie, jak osobie pojedynczéj.

„Charakterystycznêm i użytecznêm w dawniejszych Towarzystwach kredytowych jest to, że się głównie na zasadzie wspólnéj pomocy opierają, a potrzebne kapitały, nie z własnych funduszów, ale z trzeciéj ręki pozyskać usiłują. Zwykle członkowie Towarzystwa są zarazem jego dłużnikami i nie podejmują więcéj kapitałów nad te, które pomiędzy sobą hipotecznie zaciągają. Pod innym względem organizacja ich jest rozmaitą: tworzą się związki korporacijne, do których przystęp mają tylko pewne klasy właścicieli dóbr, należące do Towarzystwa, chociażby u niego długu nie zaciągnęły. Inne znów są dobrowolnêm zjednoczeniem właścicieli różnych klas, znajdujących się w potrzebie, na czas trwania stosunku pożyczkowego. Pierwsze dają posiadaczowi listu zastawnego poręczenie solidarne ze wszystkimi członkami i dobrami należącemi do Towarzystwa; drugie zaś zobowiązują stowarzyszonych tylko stosunkowo do sumy wypożyczonéj; zasada całego związku na têm polega, że stowarzyszeni przyczyniają się odpowiedniemi składkami do utworzenia funduszu rezerwowego i t. d. (¹).

„Do téj téż ostatniéj różnicy, stosuje się stopień bespieczeństwa papierów przez też Towarzystwa wypuszczanych, widocznêm jest albowiem, że odpowiedzialność wszystkich członków Towarzystwa większą stanowi gwarancję, aniżeli fundusze rezerwowe, które wielkich sum nie wynoszą, a ktore przytêm nie znajdują się w kasie, będąc ciągle wypożyczanemi. Jednakże posiadacz dawnych listów zastawnych, nawet od stowarzyszeń nieodpowie-

---

(¹) Towarzystwo kredytowe w Kr. Pol., w żadnéj z powyższych dwóch kategorij, pomieścić się nie da:—Odpowiedzialność włożona na stowarzyszonych prawem zasadniczém z r. 1825, tudzież prawami późniejszemi z lat 1838, 1853 i 1860, zastosowaną została do istotnego długu Towarzystwa na dobrach ciążącego;—nie ma więc charakteru solidarności, która stanowi odpowiedzialność jednego za wszystkich i wszystkich za jednego, bez względu na udział jaki ciż w pożyczce od Towarzystwa mieć mogli; nie wkłada również obowiązku tworzenia *à priori* funduszu rezerwowego, zawsze dla stowarzyszonych uciążliwego. Ustawy Towarzystwa kredytowego w Kr. Pol. umiały pogodzić interes dłużnika z zupełnêm bespieczeństwem wypuszczonych przez nie papierów, stanowiąc, iż w razie doznanéj straty przy sprzedaży dóbr, wszystkie dobra stowarzyszone pociągniętemi będą do pokrycia takowéj, w stosunku do ciążącego je długu. W tym przepisie widzimy znakomitą wyższość Towarzystwa naszego nad innemi, które zasady tak dogodnéj, a wszelkie jednak obejmującéj gwarancje dla posiadaczy listów zastawnych, u siebie nie wprowadziły. Co do funduszu rezerwowego, to ten bez uciążenia właścicieli, trafnym zarządem władz Towarzystwa utworzonym został z rozmaitych wpływów i oszczędności, tak, że obecnie po oddzieleniu z niego rs. 1.558.745 kop. 57½ na fundusz użyteczności ogólnéj, wynosi znakomitą sumę rs. 2.762.880 k. 84½.

działnych solidarnie, ma rękojmię w tém, iż własny dobrze zrozumiany interes zniewala każde z nich do troskliwego i stałego zajmowania się czynnościami, tudzież oględnego wyboru członków i dojrzałéj rozwagi przy udzielaniu pożyczek. U Towarzystw odpowiadających solidarnie, to samo z siebie wynika, gdyż przy nieoględném postępowaniu, utraciłyby nietylko kredyt, ale za wszelkie straty same byłyby odpowiedzialne. Lecz i Towarzystwa drugiéj kategorji, też same mają obowiązki; — bo pomijając to, że mogą postradać swoje sumy rezerwowe, przez zły zarząd interesów, naraziłyby nadto na szwank własny swój byt, przez coby w zupełności celu założenia chybiły. Prócz tego, interes obu rodzajów stowarzyszeń nie wiąże się z interesem osób trzecich, jakiemi są np. akcjonarjusze; mają bowiem do czynienia tylko z kapitalistami, którym ofiarują punktualną wypłatę procentu i prawidłowe umorzenie długu,—co też uskutecznić muszą, gdyż na tych jedynie warunkach istnienie ich polega.

„Nieco odmiennie ma się rzecz z bankami hipotecznemi, założonemi przez Towarzystwa akcjonarjuszów, które kapitałami członków są uposażone. Biorący w nich udział nie dają hipotek, tylko kapitał ruchomy, i ten też kapitał stanowi całą rękojmię, w miarę wysokości akcji. Jest to wszakże pierwsza dopiero podstawa instytucji, i niejako punkt przyciągający dla kapitału nie spekulacijnego, który się za pomocą listów zastawnych otrzymuje. Tak składki akcjonarjuszów, jak i kapitał osiągnięty przez wypuszczenie listów zastawnych, wypożycza się właścicielom dóbr na hipotekę; zaś fundusze pozyskane z procentów, z opłaty na amortyzację długu, ze składek rezerwowych, prowizji i t. p., służą w części na koszta administracijne i opłaty od listów zastawnych, a reszta staje się udziałem akcjonarjuszów. Cały zakład jest własnością Towarzystwa, wyłącznie przez jego członków kierowany i zarządzany, i tylko ogólnie zostaje pod nadzorem rządu. Utworzenie funduszu rezerwowego i tu stanowi przedewszystkiém konieczny warunek, a wypuszczenie w obieg wyższego kapitału w listach zastawnych nad ubespieczenie hipoteczne, jest również jak stowarzyszeniom kredytowym wzbronione, zatém listy zastawne zawsze hipotekom odpowiadać winny.

„Że niektóre Banki hipoteczne, oprócz swego przeznaczenia, zajmują się jeszcze załatwianiem innych czynności, obaczymy to poniżéj.

„Wyższość nowe te zakłady nad dawnemi mają w tém jedynie, że posiadają własne kapitały, a zatém i większe fundusze obrotowe, przez co nie tak łatwo nieprzewidzianym wypadkom ulegają; — wszakże w każdym innym względzie ustępują téj wyższości dawniejszym instytucjom, zwłaszcza co do stanowiska posiadaczy listów zastawnych i stanowiska dłużników, które to względy najbliżéj nas obchodzą.

„Zastanówmy się naprzód nad celami obu przedsięwzięć: Towarzystwa kredytowe, wolne od wszelkich względów ubocznych, mają wyłącznie na celu przyjście w pomoc własności ziemskiéj nie nazbyt drogim kapitałem, co tylko najusilniejszą bacznością na swój kredyt osiągnąć mogą; u nich interes dłużników z interesem zakładu w ścisłym jest związku. Towarzystwa akcjonarjuszów, zysk własny na pierwszym mają względzie. Publiczność interesowana w zakupywaniu akcij jest zupełnie inną od téj, która na niższy ale pewny procent listy zastawne kupuje.

„U tych właśnie akcjonarjuszów, znajduje się kapitał, któryśmy powyżéj spekulacijnym nazwali. Biorącym udział w akcjach idzie albo o grę giełdową, więc powodzenie zakładu mało ich obchodzi; albo też oczekują oni wielkich korzyści ze stowarzyszenia i usilnie ku temu zmierzają. Nie przywykli na zwyczajnym, małym ale pewnym procencie przestawać, wolą rzucać się bez namysłu na ryzyko, aby tylko powiększyć zarobek. Gdy się to udało, reszta im obojętna, gdyż prócz części składkowéj, nie mają więcéj do stracenia. Jeżeli przeciwnie przedsiewzięcie się nieudaje, to go porzucają, jako nieodpowiadające ich widokom, poruszywszy uprzednio wszystkie sprężyny dla osiągnięcia spodziewanych korzyści; a że zarząd należy do samychże akcjonarjuszów, ulegać więc musi ich wpływom. Zważywszy, że przy bespiecznych (solide) operacjach hipotecznych, wysoki procent nie łatwym jest do osiągnięcia, zwłaszcza przy większéj konkurencji, nie można się dziwić, że albo oczekiwania interesowanych zostaną zawiedzione, albo też, że się takowe zaspokoją kosztem bespieczeństwa i trwałości zakładu.

„Chcąc wysokiego procentu, potrzeba się narazić: albo na powierzanie kapitału wątpliwym dłużnikom, albo udać się za granicę, tam gdzie pieniądz bardzo jest trudny, a zatém wysoko procent podniesiony. Ale objawy podobne są po większéj części skutkiem niewielkiéj pewności prawa, lub innych niekorzystnych wpływow na stosunki kredytowe, gdzie odebranie należności tego rodzaju ważne częstokroć trudności napotyka. Do tego dodać należy, że podobne Banki, oddzielone będąc od swych dłużników znacznemi przestrzeniami, nie mogą stosunków majątkowych obliczyć z taką pewnością i dokładnością jak dawniejsze Towarzystwa kredytowe, mające szczuplejszy i stale oznaczony zakres działania. Rozległy zakres i swoboda działań spekulacijnych, pociągają za sobą niezaprzeczone niebespieczeństwa, jeżeli zarząd nie potrafi oprzeć się stanowczo łudzącym propozycjom wątpliwéj natury, tém bardziéj, że w utworzeniu i celach tych instytucij już leży dążność do rozciągłości w interesach, gdyż tylko w wielkich przedsiewzięciach pokrywają się koszta nakładu i procent odpowiedni wymaganiom handlowym zapewniony być może.

„Interesa i cele banków akcijnych są zatém o wiele bardziéj rozstrzelone jak Towarzystw kredytowych; — i większe téż w sobie łączą sprzeczności, pomiędzy wymaganiami dłużników bankowych, którzy pragną taniego kapitału, a żądaniami akcjonarjuszów, którzy znów domagają się wysokiéj dywidendy. W pośrodku nich stoją posiadacze listów zastawnych, którym znowu idzie głównie o bespieczeństwo przypadających im należności, oni bowiem dostarczywszy największą część spółkowego kapitału, najwięcéj są w téj mierze interesowani. Ich pieniędzmi najwięcéj gospodarują i dla nich téż bespieczeństwo na tém zależy, ażeby instytucje nie weszły w przedsiewzięcia nazbyt ryzykowne, obiecujące zarówno wielkie korzyści jak i wielkie straty. Tém gorsze jest położenie posiadaczy listów zastawnych, że nie mają oni prawa sprzeciwienia się podobnym przedsiewzięciom, na których poniesioną stratę podzielić muszą, gdy zyski dla samych tylko akcjonarjuszów przypadają.

„Nie twierdzimy stanowczo, ażeby czynności podobne, jedynie w bankach akcjonarjuszów miały miejsce, ani téż, że wyłącznie takim załatwiają się sposobem; zwracamy jednakże uwagę na pokusy, którym podobne instytucje więcéj niż inne Towarzystwa kredytowe ulegają.

„Zresztą wysoka stopa procentowa, po jakiéj nowe banki listy zastawne emitują, operację tę zbliża bardzo do przedsiewzięć ryzykownych, chociaż my inaczéj pod tym względem na rzecz się zapatrujemy, jak się to zaraz okaże.

„Stopa procentowa jest mniéj więcéj oznaką, jaki kapitał przyniosła składka stowarzyszonych, bo dłużnikowi dającemu zupełnie pewną gwarancję więcéj się powierza, niż temu, co tylko wątpliwą rękojmię zapowiada; albo w innych słowach: w miarę danéj rękojmji przy zaciąganiu pożyczki, reguluje się z czasem odpowiednia stopa procentu. Patrzącym z tego stanowiska, szczególném się wydaje, że wszystkie dawniejsze niemieckie realne instytuta kredytowe zniewolone są wypuszczać swoje listy zastawne z bardzo niskim procentem, zwykle $3\frac{1}{2}$ i 4%, kiedy nowe banki, albo od razu biorą po 5%, albo też wkrótce do tego dochodzą; różnica więc jest bardzo uderzającą. Należy jednak zwrócić uwagę, że z procentu od dawnych listów zastawnych nie można wyprowadzać bezwarunkowo wniosków, gdyż większa z nich część, zamiast gotowych pieniędzy, daje dłużnikom listy hipoteczne, które natenczas niżéj wartości nominalnéj sprzedane być muszą; prawdziwą więc stopę procentu z kursu papierów obliczać należy. Zresztą dawne Towarzystwa już byt swój ustaliły, pozawiązywały stosunki, złożyły fundusze rezerwowe i administracijne, z których pokrywają koszta zarządu; nie potrzebują więc wymagać na to nakładu od stowarzyszonych. Ale jeszcze się tém różnica nie tłumaczy, gdy zwłaszcza ostatnia ta okoliczność nie jest wi-

doczną w stopie procentowéj listów zastawnych; owszem przypuścić wypada, że dłużnicy nowych banków, obok procentów od listów hipotecznych, większe opłaty na pokrycie kosztów administracji i t. d. ofiarować muszą, że więc cena ich pożyczek jeszcze jest wyższą od listów zastawnych. Prócz tego nowe banki, nie wszystkich także dłużników gotówką spłacają, ale częścią i w listach zastawnych;—otóż chociażby wartość dawnych listów zastawnych według ich kursu uważać, okaże się zawsze różnica od $^1/_2$ do 1%, a zaliczając i austrjackie banki, które swoje papiery o wiele niżéj wartości nominalnéj emitują, różnica wyniesie prawie 2%. Skądże to pochodzi? Czyliżby się to kosztem bezpieczeństwa stać miało? Utrzymując tę wątpliwość posunęlibyśmy się za daleko; rozwiązanie zagadki polega raczéj na tém, że nowe banki, fundusze swoje lokują w krajach, gdzie rzeczywista stopa procentowa 5 do 6%, albo i więcéj wynosi, zwłaszcza w Austrji.

„W istocie musielibyśmy o stosunkach kredytowych w Niemczech, źle być zawiadomieni, przypuszczając, żeby np. w Baden, Hessen, Wirtembergu, Saxonji, Hanowerze, Brunswiku i t. d., gdzie pożyczki hipoteczne z dostatecznėm bezpieczeństwem udzielane być mogą, ażeby te obok procentu $4^1/_2$ albo 5% jeszcze opłaty na pokrycie wydatków i kosztów (Spesen) ponosiły. Stopa procentu hipotecznego, o ile nam wiadomo, chwieje się pomiędzy 4 i $4^1/_2\%$; na tych warunkach każdy odpowiedzialny (solide) obywatel ziemski, wszędzie pieniędzy dostać może. Otóż banki hipoteczne, z małemi wyjątkami, jeżeli zechcą udzielać pożyczki na $4^1/_2$ i 5%, w średnich i małych państwach niemieckich, interesów znaczniejszych nie zrobią, gdyż nie da się przypuścić, ażeby niepewnym dłużnikom, albo wbrew swoim zasadom bez dostatecznéj gwarancji, wypożyczać chciały.

„Polem do działania pozostanie im głównie Austrja, niektóre części Prus i Bawarji, oraz o ile na to tamte dozwolą, kraje nie niemieckie. Toż samo powiedzieć można i o niderlandzkim banku hipotecznym, który w rodzinnym swym kraju nie jest lepiéj położonym od banków w Niemczech środkowych.

„Znajdują się ludzie, w których wszystko co się odnosi do Austrji, nieprzezwyciężoną odrazę, prawdziwy wstręt obudza; tacy nigdy zapewne nie nabędą papierów (Werthe) wprost z Austrji im ofiarowanych. Niechże nie łudzą się mniemaniem, iżby holenderskie i niemieckie banki hipoteczne, inne od austrjackich mogły mieć podstawy, gdyż zdaje się, że tu wszystko na jedno wychodzi. Nie ma wątpliwości, iż lepiéj są położone instytucje w krajach, których interesa finansowe i kredytowe porządnie są prowadzone; wszakże wypływające stąd korzyści są raczéj udziałem akcjonarjuszów, nie zaś posiadaczy listów zastawnych.

„Kto więc obawia się wysyłać pieniędzy swoich do Austrji, to nie powinien również powierzać się bankom w Frankfurcie, Lipsku, Meiningen,

ani nawet w bogatéj Holandji, gdyż wszędzie tam, może coś austrjackiego przydybać; témbardziéjby się zaś oszukał, gdyby od niego za listy hipoteczne, jako nie mające pozoru austrjackich, zażądano wyższéj o 13—15% zapłaty, która stałaby się zdobyczą akcjonarjuszów.

„Nie należąc do powyższéj klasy ludzi, sądzimy raczéj, że kapitał ma niejako wrodzoną skłonność i przeznaczenie dążyć tam, gdzie go najwięcéj potrzebują. Następnie mamy to przekonanie, że i za granicą o czarno-żółtych słupach, znajdują się ludzie posiadający własność, dochody i rzetelne chęci; będą więc w możności dotrzymać swego zobowiązania: a zatém przy zachowanéj rozwadze i przezorności, można tak w Austrji jak i w innych krajach, gdzie wyższe dają procenta, prowadzić dobre interesa pożyczkowe; w ogóle zawsze lepiéj się wyjdzie, chociażby się czasem nie powiodło, aniżeli kryjąc kapitał po kątach, gdzie żadnego nie przynosi pożytku.

„W każdym razie jest to błędem, kiedy się z położenia finansowego, w jakiém jest rząd, bezwzględnie i o stosunkach majątkowych jego poddanych wnioskuje; lubo zaprzeczyć się nie da, że w krajach gdzie stosunki pieniężne i finansowe zrujnowane, i kredyt prywatny koniecznie ucierpieć musi, gdyż każdy tam doznaje przeszkód w zarobku i swobodném działaniu w interesach, uciskany podatkami i narażony na straty; gdy więc nastąpi kryzys, łatwo do zgubnych katastrof przyjść może; dla tego też interesa pożyczkowe, na większe ryzyko narażone, większéj oględności i znajomości rzeczy wymagają, niż w krajach uporządkowanych.

„Zebrawszy treściwie wszystko cośmy dotąd powiedzieli, stanowczy rezultat okaże się następujący: Dawniejsze Towarzystwa kredytowe, opierają się na pewniejszych podstawach, jak nowe banki hipoteczne, dla tego: że mają określony i szczuplejszy zakres działania, w którym łatwiéj rozpatrzyć się mogą, a prócz tego nie mają tylu różniących się interesów; lecz nie wystarczają potrzebie, gdyż z jednéj strony nie znalazły pożądanego rospowszechnienia, z drugiéj zaś nie zapewniają kapitałom dość korzystnego pomieszczenia. Z tych względów nowe banki hipoteczne mają niewątpliwe prawo wystąpić tam, gdzie ustaje działalność dawniejszych instytucij, na zasadzie wzajemnéj pomocy utworzonych. Z tego już się okazuje, że nowe banki na mniéj pewne udają się pole, a ich stanowisko jest tém trudniejsze, że interesa biorących w nich udział, nie dążą do jednego celu, tém większego zatém potrzeba panowania nad sobą, aby je wszystkie utrzymać w harmonji, zwłaszcza że administracja i możność dysponowania znajdują się w ręku jednéj tylko strony interesowanéj, która niezwykła przestawać na małém. Zadanie banków hipotecznych jest przeto pod każdym względem rozleglejsze, trudniejsze i z większemi połączone niebespieczeństwami; a cały środek

ciężkości opiera się w nich na zdolnym, oględnym, znającym się na rzeczy bezinteresownym zarządzie.

Wyższość nad Towarzystwami kredytowemi mają one w tém, że właściciele banków swój własny złożyli w nich majątek, którym, obok tworzących się funduszów rezerwowych, innym interesowanym a zwłaszcza posiadaczom listów zastawnych dają porękę; zaś środek zaradczy przeciw nadużyciom, zarówno u banków jak i u Towarzystw kredytowych, w tém się mieści, że przez niedość oględne postępowanie, naraziłyby na szwank kredyt, a z nim warunek swego rozwoju i dalszego istnienia. Wszakże ta przeciwwaga w gruncie rzeczy skuteczniejszą jest w Towarzystwach kredytowych, aniżeli w bankach hipotecznych: u pierwszych bowiem, skutki zarazby się objawiły, kiedy ostatnie, przez użycie własnych funduszów, jakiś czas ukrywaćby je mogły."

(*d. c. n.*)

PORÓWNANIE

STANU PRODUKCJI ROLNICZÉJ W KRÓLESTWIE POLSKIÉM

z głównemi zasadami ekonomiki.

Zanim przystąpię do podania środków mogących podnieść produkcję rolniczą w kraju i zapewnić dla niéj równowagę korzystną pomiędzy kosztami a ceną targową, przedewszystkiém widzę potrzebę ze stanowiska praktycznego opisać stan jéj obecny, aby wykazać przyczyny wpływające na szczupłość téjże produkcji i na zastój w obec postępu rolniczego w krajach zachodniéj Europy, oraz na obniżanie się cen targowych na produkta rolnicze; poczém wskażę środki mogące to położenie odmienić na korzyść całego kraju.

W *drugiéj* części zamierzam przypomniéć czytelnikom ogólne zasady naukowe produkcji, i jakie jest, a jakie być winno u nas ich zastosowanie do rolnictwa i jego przemysłu.

A nakoniec w *trzeciéj* części wspomnę o kapitałach i przedstawię możność wytworzenia nowego kredytu dla rolnictwa i przemysłu rolniczego.

I. O stanie obecnym produkcji rolniczéj.

Gdy mocą Najwyższego ukazu z dnia $^{3}/_{15}$ maja 1861 r. włościanie rolnicy uwolnieni zostali przez prawny okup od robocizny przymusowéj i od innych powinności w naturze odbywanych na rzecz właścicieli dóbr ziemskich (dominiów), a ukazem z d. $\frac{19 \text{ lutego}}{2 \text{ marca}}$ 1864 r., ciż sami rolnicy i znaczna część robotników folwarcznych, obdarowani zostali na własność siedzibami i gruntami, które wówczas posiadali; odtąd stosunki ekonomiczno-społeczne w królestwie Polskiém natychmiastowemu przeobrażeniu uległy.

W skutek tego wpływu, wytworzyły się u nas dwa rodzaje własności ziemskich, to jest: dominialna czyli dworska, i włościańska czyli cząstkowa. Ta wielka i dla przyszłości naszego rolnictwa zbawienna reforma, nie była dla nas wszystkich niespodziewanym wypadkiem,

albowiem znoszenie kolejne praw feodalnych w krajach europejskich i sam duch czasu o jéj szybkiém zbliżaniu się dostatecznie nas uprzedzały. Pomimo to zastała ona prawie ogół gospodarstw folwarcznych do jéj zastósowania materjalnie nieprzygotowany, a gospodarstwa włościańskie w stanie zaniedbanym, w skutek lenistwa i niskiego wykształcenia umysłowego włościan, a również braku kapitałów i kredytu.

W następstwie tego, prawie jednostajnego położenia ogółu obudwóch rodzajów gospodarstw rolnych, musiały się szybko objawić wszystkie ich ujemne strony, to jest: w gospodarstwach folwarcznych brak rąk do pracy i kapitałów na zastąpienie robocizny przymusowéj, obok potrzeby wznoszenia nowych różnego rodzaju budowl i nabywania wielu narzędzi i sprzętów rolniczych; a w gospodarstwach włościańskich, — nieumiejętność korzystania z wolnéj pracy i potęgi drobnych kapitałów.

Za tém poszło, iż gospodarstwa większe musiały przepłacać robotnika najemnego nad wartość jego pracy, albo chwycić się środka wstecznego, to jest zaniedbania w mniéj więcéj znacznéj części uprawy ziemiopłodów; a w gospodarstwach włościańskich, w ciągu ostatnich lat czterech, spostrzegamy po większéj części wyraźne zaniedbanie i zmniejszenie produkcji rolniczéj.

Ponieważ produkcja gospodarstw folwarcznych i przemysłowo-rolniczych była u nas wyłącznie główną dostarczycielką przedmiotów do zamiany w handlu wywozowym i na targi krajowe; a produkcja gospodarstw włościańskich, wystarczając zaledwie nieraz na własne potrzeby, zbytek swój rzadko kiedy obracała na częściowe zaspokojenie konsumcji miast; z tych powodów jesteśmy w obowiązku troszczyć się o zasłonięcie produkcji folwarcznéj od upadku, a to w celu utrzymania równowagi handlowéj. W przeciwnym razie nie tylko brak pieniędzy nie ustanie, ale i niezbędnych towarów zagranicznych zabraknąć może.

Na upadek produkcji rolniczéj znakomicie również wpłynęły niepogody w latach 1864 i 1865, skutkiem których właściciele gospodarstw, nie w jedném miejscu, wielkich strat doznali.

Wszystkie te przyczyny wpłynęły na znaczne podwyższenie kosztów produkcijnych, a pomimo to ceny nie podniosły się. Toż samo co do cen ma miejsce na targach zagranicznych, na których produkta polskie nie mogą już konkurować z produktami rolniczemi innych krajów; a jeżeli są na tych placach pozbywane, to do tego przyczynia się konieczna potrzeba utrzymania zamiany.

Ten smutny a prawdziwy obraz teraźniejszości może smutniejszą jeszcze przyszłość dla naszego rolnictwa przygotować, jeżeli nie potrafimy połączonemi siłami złemu zapobiedz. Winienem jednak uprzedzić współ-

rolników, że walka ta z natury swojéj trudną jest do wygrania, a to tém bardziéj, jeżeli do niéj ogół rolników zabierze się bez przyjęcia jednostajnych środków radykalnych, bez wytrwałości w ich zastosowaniu i nie zostanie popartym pomocą kredytu. Jednostki tego ogółu, nie mające sobie podanych środków i pomocy wzmiankowanych, będą musiały marnie ginąć w téj nierównéj walce z siłami przyrodzenia i z okolicznościami przemagającemi, powiększając zastępy zużytkowników niepłodnych, czyli zrozumialéj mówiąc po polsku—darmozjadów.

W tém położeniu starać się powinniśmy o podawanie środków zaradczych i radykalnych, aby zmniejszyć lub odwrócić zagrażające rolnictwu niebezpieczeństwo. Przemysł rękodzielniczy i handlowy, same przez się, nie są w stanie, w tém położeniu rolnictwa, zasłonić kraju naszego od bankructwa, ale przeciwnie jeden los podzielą z rolnictwem.

Środki, których w tém położeniu użyć wypada, jedne zostają w naszéj mocy, inne zawisły od pomocy zarządu krajowego.

Do pierwszych należą:

1. *Zmniejszenie wysiewów zbóż klosowych* na obszarach pól wycieńczonych, jako nie powracających kosztów produkcji z należnym zyskiem i przyczyniających się do podrożenia ceny najemnika; jak również umniejszenie produkcji roślin okopowych, aby ich nadmiarem nie wyczerpywać urodzajności roli i nie podnosić ceny pracy.

2. Wprowadzenie do obsługi rolnictwa *maszyn i narzędzi* ręce ludzkie ze znaczną oszczędnością zastępujących, a między innemi użycie kos z grabkami do cięcia zboża, zamiast sierpa, jak to ma miejsce w zachodniéj Europie, gdzie każdą czynność poprzedza doświadczenie i wyrachowanie.

3. W obszernych albo z lekkiéj ziemi składających się folwarkach, *użycie pól odleglejszych od zabudowań pod gospodarstwa przemienne, pastwiskowe, a bliższych pod ciągłą uprawę*, mocniéj takowe nawożąc i staranniéj uprawiając, aby z téj mniejszéj przestrzeni gruntów mieć stosunkowo większe plony.

4. Zakładanie siłami spólnemi fabryk *nawozów sztucznych* oraz młynów i stęp do wyrabiania mąki kostnéj, z dzielnego wpływu na zwiększenie urodzajów zbóż znanéj, wreszcie ciągłe przygotowywanie kompostów na zastąpienie braku nawozów stajennych.

5. W braku kapitałów obrotowych, a tém więcéj gdy dobra są obdłużone i ciężarami gruntowemi, przechodzącemi dochody, przygniecione, *odprzedaż* jednego albo kilku folwarków, albo też częściowa sprzedaż gruntów odległych na jednym folwarku, w kształcie małych folwarczków, albo osad pół i cało-włókowych.

Wypuszczenie folwarków niektórych w *dzierżawę* długoletnią albo wieczystą, również jest korzystném uruchomieniem części dóbr głównych. Przeciwnie zaś wypuszczanie ziemi z budowlami i lasami w zastaw jest niebespieczne, w obec niemożności wykupienia w terminie, i niekorzystne, ponieważ zastawnik zwykle zniszczy posiadłość przed terminem, albo wyzyska zamożność roli, jak to nieraz czynią niesumienni dzierżawcy, warunkami kontraktu niedostatecznie zobowiązani.

Z pośród różnych odcieni tego środka, uruchomienie wartości pewnéj części dóbr ziemskich przez *parcelowanie*, czyli cząstkowa ich sprzedaż, u nas jest już znane i najczęściéj korzystnie praktykowane, a dziś zalicza się do środków radykalnych, któremi od ubóstwa osobistego posiadacz ziemi uchronić się może i przyczynić do zwiększenia ogólnéj produkcji rolniczéj. Przeciwne temu rozumowania nie wytrzymują krytyki, gdyż są sprzeczne z głównemi zasadami produkcji.

Uwłaszczenie włościan, oddzielając od posiadłości dominialnych znaczne powierzchnie, dało już początek do wyleczenia nas z pretensji władania wielkiemi a często pustemi dobrami, i życia wystawnego, w stosunku do posiadanych obszarów.

Cząstkowa odprzedaż dóbr, którą doradzam, do reszty uleczy nas z téj niebespiecznéj choroby i doda nam brakującego pierwiastku sił produkcijnych—kapitału.

Bez ziemi zdolnéj obficie rodzić, bez gorliwéj pracy fizycznéj, bez zdolności osobistych nauką podwyższonych i nareszcie bez pieniędzy, produkcja rolnicza korzystną być nie może, w braku nawet jednego z tych pierwiastków; a zatém przeciąganie walki z niedostatkiem mianowicie kapitału, jest ślepą grą, która w rezultacie musi się zakończyć stanowczą przegraną.

6. Największa *oszczędność* w wydatkach, nie wyłączająca wszakże nakładów na wznoszenie trwałych budowl, kupno maszyn, inwentarzy i wszelkich sprzętów w dobrym gatunku; wczesne zużywanie produktów, dopóki swéj wartości nie utracą.

Obok zaprowadzenia téj oszczędności w całym organizmie i zarządzie gospodarstwa, właściciel jest w obowiązku oszczędność tę, tak z potrzeby jak i dla dobrego przykładu, zaprowadzić w wydatkach osobistych i całego swojego domu, aby tym najdzielniejszym środkiem zabespieczyć swoje gospodarstwo od upadku, przyprowadzić go do równowagi i do zasobności, czyli do kapitałów.

Smutne wyniki z pogardzenia zasadami oszczędności, wszystkim nam dziś stoją przykładem; przed każdém wydatkowaniem ściśle się trzeba

rachować z istotną możnością, nad którą niepodobna bezkarnie wydatkować, a zwłaszcza dla próżności, zwykle granic nie mającéj.

Marnotrawstwo właściciela dóbr ziemskich, jest niepłodném zużyciem zasobów danego gospodarstwa, nietylko dla niego samego, ale dla ogólnéj produkcji rolniczéj szkodliwém, a tém jeszcze szkodliwszém, gdy wyczerpuje przyszłe dochody dóbr i te po za granicami kraju rozsypuje. Zużycie takie doprowadza szybko gospodarstwo do upadku, właściciela do niedostatku i przyczynia się do zmniejszenia bogactwa narodowego.

Unikając takich następstw i odpowiedzialności moralnéj w obec kraju za zużycie niepłodne sił produkcijnych w rolnictwie, tę naszą poprawę posunąć musimy do granic rachunkiem ścisłym i przyzwoitością zakreślonych. Zwracam więc tu uwagę powszechną na to, że wywóz za granicę wszystkich naszych produktów rolniczych i leśnych, coraz się zmniejsza z różnych przyczyn, a zatém chcąc ochronić bogactwo krajowe od nagłego upadku, cały kraj powinien będzie zaprowadzić *oszczędność w zużywaniu produktów i towarów zagranicznych*, dopóki w téj zamianie z zagranicą nie pozyska równowagi. Albowiem nie stosując się do tego prawidła ekonomiki, z wszelkich kapitałów szybko ogołoconym zostanie, czyli dojdzie do bankructwa, z którego nie prędko podźwignąć się zdoła.

Środki pomocne, których od Zarządu krajowego rolnictwo wygląda, są następujące:

7. Przyśpieszenie oddzielenia ekonomicznego, prawnego i de facto— (*separacji*) osad włościańskich od posiadłości dworskich. Najmniejsza zwłoka w tém wielkiéj ważności zadaniu, strony obiedwie na wielkie szkody wystawia, nie dozwalając im ani swoich własności dostatecznie zagospodarować, ani takowemi niezależnie władać.

Położenie to dyskredytuje i deprecjuje własność tak dworską jako i włościańską; a skutkiem tego obie nie używają kredytu, którego na ochronienie się od upadku potrzebują, i nie mogą być sprzedawane za ceny odpowiednie ich rzeczywistéj wartości. Stagnacja w kupnie i sprzedaży własności ziemskich, przy niedostatku kredytu, wywołuje bezczynność rolników i upadek produkcji rolniczéj.

Sprawdzenie tabel likwidacijnych na gruncie, wypłata wynagrodzenia dla dziedziców dóbr i urządzenie hipotek oddzielnych włościańskich, są niezbędnemi warunkami do ostatecznego uregulowania własności ziemskiéj.

Spełnienie tylu wielkich czynności z natury rzeczy wymagać będzie długiego czasu ([1]).

Zaradzić temu jedynie można przez *urządzenie tymczasowe hipotek* tak dominialnych jak włościańskich podług Tabel likwidacyjnych przez dziedziców dóbr przedstawionych, z których sumarycznie można odpisać: w *dziale I* wykazu hipotecznego przestrzenie gruntów z każdéj wsi na własność włościan przechodzące; w *dziale II*, wysokość wynagrodzenia za też grunta przez dziedzica likwidowanego, a w *dziale III* służebności (servituty) na tych dobrach służyć włościanom mające. W hipotekach włościańskich własność włościańską szczegółowo z tych tabel uregulować można ([2]).

Po tém urządzeniu hipotek, Komisja Likwidacijna będzie mogła asygnować wypłatę procentów od wynagrodzenia za grunta na własność przeszłe, które dziedzicom dóbr posłużą na zaspokojenie podatków skarbowych i rat od pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wstrzymanie dalsze téj możliwéj operacji finansowéj, najzgubniejsze pociągnęłoby za sobą skutki, tak dla właścicieli dóbr, jak i dla Towarzystwa Kredytowego ([3]).

Po sprawdzeniu rzeczonych tabel na gruncie, poprawki zrobione z urzędu mogą być do hipotek obudwóch własności ziemskich wprowadzone.

([1]) Niedogodnościom *pomieszania gruntów* jak istniejącego, tak zwłaszcza wyniknąć mogącego z zastosowania art. 8 N. ukazu $\frac{19 \text{ lutego}}{2 \text{ marca}}$ 1864 r. zapobiegają w zasadzie dalsze tegoż ukazu artykuły: 22, 23, 24. Idzie tylko o ich wykonanie. Jakoż w rozwinięciu tych zasad, zapadły postanowienia Komitetu Urządzającego na Najwyższych rozkazach oparte z d. $^{8}/_{20}$ maja i $\frac{21 \text{ sierpnia}}{2 \text{ września}}$ 1865 r. (D. W. Nr. 128 – 232, 3, r. z.) w części ten przedmiot załatwiające, mianowicie zaś co do drobnych osad mniéj niż 3 morgowych. *Red.*

([2]) Uregulowanie *hipotek włościańskich* wymaga dłuższego czasu; ze względu zaś na ograniczenia czasowe w art. 18 i 19 powołanego ukazu oznaczone, użyteczność tych hipotek wątpliwa, dopóki sama własność jest warunkowa. Co najwięcéj życzyć można uregulowania *hipotek dworskich* (dominialnych), przez odpisanie odeszłych gruntów i wpisanie wynagrodzenia i służebności. Taka regulacja wypływa z *przepisów o wydawaniu listów likwidacijnych* Najwyżéj zatwierdzonych w dniu $^{4}/_{16}$ sierpnia 1865 r. (Dz. P. t. 63, str. 241), ale następować może tylko w miarę zarządzenia wydania tychże listów.

Nadmienić tu możemy, że jak nam wiadomo, Komisje włościańskie wkrótce upoważnione będą do wydawania na żądanie *planów cząstkowych* przeszłych do włościan gruntów, tak całemi wsiami jak i osad pojedynczych. *Red.*

([3]) Zanim nastąpi ostateczne urządzenie hipotek, przedmiot wypłaty procentów tymczasowo załatwiony został postanowieniem Kom. Urz. z d. $^{11}/_{23}$ grudnia r. z. na mocy Najwyższego rozkazu z d. $^{3}/_{15}$ grudnia wydaném. (Dz. Warsz. Nr. 4). *Red.*

Takie hipoteki, chociaż nie ostatecznie ustanowione, będą miały potęgę rosproszenia obaw o deprecjację własności dominialnych i o bespieczeństwo dla kapitałów na nich umieszczonych; a własność włościańska, w téj formie prawnéj ustalona, nabierze wartości dotąd nie ocenionéj. Obie własności korzystać będą mogły z dobrodziejstw kredytu instytutowego albo prywatnego, i wszelkie tranzakcje, dziś prawie niemożebne, ułatwione zostaną.

8. Wytworzenie dla rolnictwa *kredytu długo-terminowego i wexlowego*. Kredyt ten wpływać będzie potężnie na rozwój produkcji rolniczéj, oraz ochraniać rolników od wyzysku klasy handlującéj ich produktami i od obniżania się cen targowych, obecnie nie pokrywających kosztów produkcji.

W tych celach urządzenie *Banków rolniczych* ziemskich w każdym powiecie i ustanowienie *kas oszczędności* i *pożyczkowych* w parafjach albo w gminach, dla wspierania kredytu gospodarstw włościańskich, wypełni miarę pomocy materjalnych, jakich rolnictwo z upragnieniem oczekuje.

9. *Umoralnienie ludności wiejskiéj*. Najskuteczniejszym ku temu środkiem byłoby *nauczanie przymusowe* na wzór Prus i Danji, gdyż tą tylko drogą złagodzić można zgubny wpływ rodziców nieoświeconych na wykształcenie młodego pokolenia.

Z powyższego przedstawienia stanu rzeczy, musimy powziąść to rzetelne przekonanie: że u nas produkcja ziemiopłodów i stan obecny samego rolnictwa nie wytrzymują porównania z produkcją i postępem rolnictwa w krajach zachodniéj Europy; że szczupłość stosunkowa naszéj produkcji i zwiększające się z różnych przyczyn koszta produkcyjne, ścieśniają możność, a wkrótce całkowicie mogą nas pozbawić, ubiegania się (konkurencji) z producentami innych krajów w sprzedaży produktów na targach zagranicznych; a nareszcie, że spada na nas nieodwołalny obowiązek opierania się całemi siłami temu fatalnemu wyłączeniu nas z handlu, jeżeli pragniemy nie pozostać bez towarów zagranicznych i bez pieniędzy.

II. Ogólne zasady produkcji.—Jakie jest ich zastosowanie, a jakiém być powinno.

Pragnąc usprawiedliwić moje ocenienie obecnego stanu produkcji rolniczéj w Królestwie Polskiém i podane w I-éj części środki jéj podźwignienia, widzę się w obowiązku przytoczyć główne zasady ekonomiki, do których przemysł rolniczy i każdy inny stosować się winien.

Wzmiankowałem już o tém, że pierwszym pierwiastkiem produkcji jest ziemia na któréj żyjemy, a któréj produktami żywili się pierwotnie ludzie, poprzestający na darach samego przyrodzenia. Z rozmnożeniem się rodzaju ludzkiego i dążeń jego do lepszego bytu, dary przyrodzenia nie mogły mu wystarczać na wszystkie potrzeby, a ten brak zmusił ludzi do pracy i starań o pomnożenie produktów. Odtąd wzięła swój początek *produkcja rolnicza pierwotna*, w któréj dla otrzymania większéj ilości produktów, widzimy złączone w działaniu siły przyrodzenia i siły człowieka, a przez to zdolność ta człowieka stała się drugim pierwiastkiem produkcji.

Z tych dwóch zdolności tworzenia i zwiększania wartości, przez niemożność zużycia, albo przez oszczędność, powstał zapas, który w następstwie *kapitałem* nazwany został. Rolnik w tém położeniu zaczął próbować sił swoich umysłowych i używać zapasów do wytworzenia większéj ilości produktów, a tym sposobem dostrzegł, że kapitał jest trzecim pierwiastkiem produkcji.

Te trzy pierwiastki razem złączone, są siłami produkcijnemi. Brak jednego z nich, albo niemożliwą albo niekorzystną czyni produkcję.

Ponieważ pierwszym pierwiastkiem produkcji jest ziemia, zatém o ile takowa posiadać będzie w sobie więcéj zdolności naturalnéj do wydawania obfitych plonów, albo téż o ile tę zdolność ma zwiększoną przez pracę i nakłady, o tyle ziemia ta posiada większą wartość od gruntów podobnych przymiotów lub ulepszeń nie mających. W praktyce rolniczéj to twierdzenie ciągle się sprawdza i poucza, że korzystniéj jest mniejsze powierzchnie dobrych gruntów zajmować pod uprawę, aniżeli ubogie z natury obszary obsiewać, które swoim plonem nie powracają kosztów wyłożonych i nie nagradzają pracy.

Praca człowieka, tak fizyczna jak i umysłowa, jest drugim pierwiastkiem produkcji; o ile więc trafnie jest w zawodzie rolniczym użytą, o tyle korzystne daje rezultaty.

Abnegacja i lenistwo cechuje naszych robotników rolniczych, a właścicieli większych gospodarstw, w ogólności uważając, brak odpowiedniego wykształcenia naukowego.

Dla tych dwóch powodów, postęp rolnictwa naszego tak jest słabym w obec postępu w zachodniéj Europie.

Trzeciego pierwiastku produkcji—kapitału, nie będę tu opisywał ile on wpływa na wzrost produkcji, kiedym już wyżéj w I-éj części wskazał, ile brak kapitałów w kraju stał się dla naszego rolnictwa szkodliwym; ale w krótkości dodam: że bez pracy i bez oszczędności nie

można mieć zasobów, czyli kapitałów, bez których znów nie można zwiększać produkcji.

Z rolnictwem łączą się pewne gałęzie przemysłu rękodzielniczego, którego celem jest przerabiać produkta surowe rolnicze, dla zaspokojenia rozmaitych potrzeb społeczeństwa, a zarazem wyzyskania większego dochodu i wreszcie dla pozyskania w odpadkach fabrycznych zasiłków dla miejscowego rolnictwa.

Przemysł ten, dla odróżnienia go od jemu pokrewnych, właściwém znajduję nazywać *przemysłem rolniczym*, aby pod tą ogólną nazwą objąć wszystkie rodzaje przemysłu rękodzielniczego, które rolnik z powodu ścisłego ich związku z produkcją rolną u nas prowadzi, albo prowadzić może.

Według twierdzeń ekonomistów, w świecie naukowym poważanych, rolnictwo pojedyncze i krajowe powinno naprzód być doprowadzoném do korzystnych rezultatów w produkcji rolnéj, zanim rolnicy rospoczną przerabianie płodów surowych własnych albo kupowanych. Nadto możność zajmowania się z korzyścią przemysłem rolniczym zależy od pewnych warunków, a mianowicie od uzdolnienia do kierowania zakładem, i posiadania kapitału albo kredytu.

Celem produkcji przemysłowo-rolniczéj, jak to każdy rozumie, nietylko jest przerabianie produktów surowych na przedmioty zwiększoną wartość mające, ale ciąży na niéj obowiązek otrzymania za jéj przeroby, przy zamianie, zwrotu wszystkich kosztów produkcji z należnym zyskiem, dla wynagrodzenia poświęconéj pracy i czasu.

Otrzymanie takich rezultatów przy zamianie, zawisłém jest jednakże od wielu okoliczności; są przyczyny zrywające równowagę między wartością produktów na sprzedaż wystawionych, a ceną targową, — z tych za najważniejsze ekonomika uznaje następujące:

a) że producenci nie mają możności wpływać na powiększenie żądania na ich wyroby;

b) że nie mogą dowolnie ograniczyć rospoczętéj produkcji z powodu zmniejszenia żądania;

c) że nie mogą dowolnie zaprzestać tejże produkcji, chociaż ceny targowe nie pokrywają kosztów wyłożonych i nie dają im odpowiedniego zysku; a nareszcie:

d) że producenci, nie posiadając kapitałów obrotowych i wyrabiając w jednym rodzaju swoje produkta przewyższające potrzeby, nietylko nie mogą uniknąć strat z powyższych trzech przyczyn wypływających, ale nadto zostając pod naciskiem potrzeb bieżących, nie mogą się wstrzymać z zaofiarowaniem produktów na sprzedaż podczas najwię-

kszéj deprecjacji towaru, a przez to wpływają na nienaturalne obniżenie ceny targowéj, czém siebie samych i spółzawodników rujnują.

Ogólny pogląd na gospodarstwo przemysłowo-rolnicze w kraju wskaże, o ileśmy się do tych prawideł ekonomiki zastosowali. Następnie, po wykazaniu głównych błędów, będziemy mogli wskazać środki zaradcze, upadkowi téj produkcji zapobiedz mogące, oraz wytknąć proste dla niéj drogi.

W kraju naszym powstawanie i rozwijanie się przemysłu rolniczego, było przedsiębrane i kierowane bez żadnego ocenienia stanu spółczesnego rolnictwa, bez obrachowania się z własném uzdolnieniem przemysłowém, a często bez pieniędzy i kredytu. Na takich wątłych fundamentach wzrastał przemysł rolniczy, budowany przez naśladownictwo, a czasem zazdrość: niejednemu zachciało się mieć też same korzyści jakie mieć mogli inni przemysłowcy rolni, obdarzeni przymiotami osobistemi, przywilejami miejscowości, kapitałem obrotowym lub kredytem.

Najwydatniejszy przykład téj nierozwagi w przemyśle, przedstawia w tutejszym kraju *gorzelnictwo*, niekonsekwentnie rospowszechniane, a tysiące przemysłowców i zasoby samego rolnictwa dotąd rujnujące.

Przed 20 latami gorzelnictwo liczyło przeszło 4,800 fabryk rozmaitéj wielkości, ściśle z rolnictwem związanych, które cieszyły się chwilowemi zyskami, niedokładnie obrachowywanemi, a pomimo to więcéj jak $^3/_5$ z nich, zrujnowawszy gospodarstwa rolne, których kosztem istniały, na pociechę ludzkości zasnęły snem wiecznym.

Nie możemy się tu trzymać zasady, że „de mortuis aut bene aut nihil,“ ale musimy to potocznie wypowiedzieć, że ta ogromna liczba gorzelń zamarłych i połowa innych prawie na skonie będących, przez ciąg nędznego swojego żywota, jak z jednéj strony wiele przyniosły złego moralnego dla ogółu społeczeństwa, tak z drugiéj stały się przyczyną ciężkich strat dla swoich nieoględnych twórców. Straty zaś te stać się musiały przyczyną upadku samego rolnictwa, przez ogołocenie go z kapitałów i z pracy rąk do fabrykacji wódki odrywanych.

Cukrowarstwo i inne z rolnictwem połączone przemysły, mniéj więcéj podobne przechodziły lub przechodzą koleje jak gorzelnictwo, a to w miarę większego lub mniejszego zboczenia od zasad ekonomiki.

Chcąc przemysł rolniczy zastosować do zasad ogólnych produkcji przez ekonomikę wskazanych, tak samo jak w rolnictwie, musimy wystrzegać się wytkniętych błędów, abyśmy nietylko potrafili przy zamianie wartości wyprodukowanych odzyskać koszta fabrykacji, ale jeszcze otrzymywać zysk czysty dla wytwarzania z niego zasobów czyli

kapitałów, więcéj jeszcze potrzebnych dla przemysłu rolniczego, jak dla samego rolnictwa.

Ponieważ w przemyśle rolniczym najważniejszą u nas odgrywają rolę gorzelnictwo i cukrowarstwo, tym więc dwom rodzajom przemysłu pragniemy podać środki, które mogą stanowczo wpłynąć na ich przyszłą pomyślność, a samychże przemysłowców uratować od majątkowéj ruiny.

W skutek zaprowadzenia w r. 1864 ważnych zmian w prawodawstwie gorzelnianém, a mianowicie ustanowienia wyższéj wydajności okowity z różnych produktów i podwyższenia podatku od wyrobu z 32 kop. na rub. 1 od wiadra, a tém bardziéj po wprowadzeniu zapowiedzianéj nowéj ustawy trunkowéj, gorzelnictwo nasze uledz musi radykalnéj reformie, aby na przyszłość ostać się i z pożytkiem prowadzoném być mogło.

Reforma ta tém będzie korzystniejszą dla właścicieli gorzelń, im naglęj przeprowadzoną zostanie. Wiemy o tém z praktyki i z ekonomiki, że każdy zakład przemysłowy na większą skalę prowadzony i w kapitały zaopatrzony, może drożéj swoją obsługę opłacać, a pomimo to, będąc dobrze administrowany, jest w stanie taniéj swoje wyroby sprzedawać, aniżeli zakład mały. Różnica ta stąd pochodzi, że koszta ogólne rozkładają się na większą masę jednostek produkowanych.

Stosując się do tych prawd uznanych, właściciele gorzelń w niewłaściwych miejscowościach założonych i nie mający kapitału obrotowego, fabryki swoje, jako głównych warunków istnienia korzystnego pozbawione, z końcem najpóźniéj kampanji $18^{65}/_{66}$ r. zamknąć ostatecznie powinni, aby zrzucić z bark rolnictwa ciężar przemysłu; przewlekanie tego istnienia, niepodobnego do utrzymania nadal choćby największemi wysiłkami, sprowadzi coraz większe szkody. Partactwo albowiem w każdym przemyśle, co najmniéj, jest niepłodném zużyciem czasu i kapitału; a tém samém i bezkarném ekonomicznie nie bywa.

Takie są warunki wyjścia z kolebki gorzelnictwa naszego.

W miejsce 2,000 przeszło dotąd czynnych, dosyć będzie założyć 500 gorzelni o 40 korcach kartofli codziennego zacieru, i 60 o 50—60 korcach zacieru, które działając przez 7 miesięcy, czyli przez dni 210 w roku, będą w stanie wyrobić okowity 4 miliony wiader (przeszło 12 milionów garncy pol.).

Produkcja ta będzie dostateczną na konsumcję krajową, a o wywozie zbytku wódki za granice niema co teraz myśléć, tém mniéj, że przeciwko temu stoją na przeszkodzie względy taryf celnych i tańsza produkcja w innych krajach.

Gorzelnie tych rozmiarów, siłą pary obsługiwane, mogą być niewątpliwie tylko przez zamożnych właścicieli dóbr, kapitalistów albo spółki zakładane, a w każdym razie powinny być oddzielnie od gospodarstwa rolnego w wydatkach i przychodach kontrolowane, aby nie mogły niepostrzeżenie istnieć kosztem tegoż gospodarstwa.

W urządzaniu tych fabryk trzeba korzystać z wzorów i racjonalnego postępu po za granicami kraju, gdzie wysokie opodatkowanie wódki przynagliło producentów do zastosowania wszelkich możliwych ulepszeń.

Tak urządzone zakłady, odpowiadają wszystkim warunkom przez ekonomikę wymaganym i mogą utrzymać odpowiednie ceny wyrobu. Gdy w tém położeniu znajdą się nasze gorzelnie, mało obchodzić będzie producenta wysokie opodatkowanie wódki, ponieważ ten podatek powracać mu będzie *ultimus consumens;* gdy przeciwnie przy teraźniejszéj naszéj niezamożności, w znacznéj części spada on na producentów.

Przyczyny zrywające równowagę między wartością produktu a ceną targową, o których ad *a*, *b*, *c*, *d* już wspominałem, dla zakładów przemysłowych w dostatnie kapitały obrotowe zaopatrzonych, nie są tak szkodliwe, jak dla zakładów naszych teraźniejszych, tych kapitałów prawie nie mających.

Zamożny przemysłowiec zna prawa ekonomiczne, które mu dają tytuł do odzyskiwania kosztów produkcijnych przy zamianie produktów na inne wartości, i broni się od strat siłą uzdolnienia i kapitału. Wié o tém również, że utrzymywanie się niskich cen targowych na produkta pierwszéj potrzeby nie może się zbyt długo przeciągać, i że przez samo wstrzymanie się z dostawą tych produktów na targi, ma naturalną władzę zniewolić konsumentów i spekulantów do ubiegania się o ich kupno, co natychmiast cenę targową podwyższa.

Czyliż tysiące naszych przemysłowców zastanawiało się nad źródłami strat doznawanych, aby się objaśnić z jakich powodów wpadli w to koło fatalnego obrotu, z którego bankrutami wychodzą?

Czy brano to pod ścisłą rozwagę, że przez zbytek produkcji jednakowych wyrobów nad potrzebę konsumcji krajowéj (jak to często się zdarza z wódką), zwiększają na targach zaofiarowanie, przez co się cena stosunkowo obniża? A gdy nawet nie ma nadmiaru w téj produkcji, to znów wielu znajduje się producentów pod naciskiem potrzeb pieniężnych, którzy przed rospoczęciem fabrykacji sprzedają przyszłe produkta niżéj własnego kosztu; a inni znów z téj saméj przyczyny, bez względu na znaczne obniżanie się ceny targowéj, w jednym okresie cza-

su przesycają targi produktami i tém wywołują jeszcze większą deprecjację.

Takiemi sposobami wyrobione ceny utrwalają się, i do nich zamożni nawet producenci zastosować się są zmuszeni, niemogąc swoich produktów, zepsuciu lub utracie wartości przez czas podlegających, dłużéj zachowywać.

Przytoczone zasady, dobrze pojęte, powinnyby same doprowadzić do zmniejszenia liczby gorzelni. Wprawdzie „na upór nie ma lekarstwa",— ale jeżeli nie z dobréj woli, to skutkiem zapowiedzianego bankructwa, zmniejszenie to nastąpi, i 500 do 600 dobrze urządzonych gorzelni zastąpi poczwórną liczbę dzisiejszych partackich zakładów.

Ograniczenie przemysłu gorzelniczego do téj liczby fabryk, wszystkie warunki istnienia mających, z urzędu może być wykonane, jako odpowiadające wszystkim zasadom ekonomiki. Przez to działanie Skarb Królestwa pozyska zmniejszenie trudności i kosztów kontroli, przemysłowcy zamożni dadzą gorzelnictwu rozwój racjonalny, a uratuje się bezpieniężnych od utraty reszty sił produkcijnych,— na czém nareszcie zyska rolnictwo w wielu gospodarstwach, pod ciężarem tego przemysłu zrujnowane.

Ograniczenie to można zrobić przymusowo-dobrowolném, przez wydanie rozporządzenia: iż po upływie lat dwóch od dnia $^1/_{13}$ października 1866 r., wyrób okowity w kraju może tylko być praktykowany w gorzelniach siłą pary lub wody obsługiwanych i od 40 do 60 korcy kartofli (albo w tym stosunku mąki) dziennie na wódkę przerobić mogących. Na założenie tych fabryk wydawane pozwolenia, utracać będą swoją moc, gdy w terminie tym, jako prekluzijnym, nie będą urządzone.

Założenie gorzelni 60 korcy kartofli dziennie przerabiającéj, z magazynami, wielkiemi oxeftami i z kosztami na powiększenie budowli i inwentarzy, a nareszcie z rezerwą na kapitał obrotowy, spotrzebuje w ogóle 30 tysięcy rubli, ta więc suma zmniejszać będzie konkurencję do pozyskania przywileju na gorzelnię i bez ambarasu ograniczy ich liczbę.

Nakoniec jeszcze raz zwrócimy się do *cukrowarstwa*, jako do przemysłu rolniczego wielkiéj ważności. Przemysł ten zarówno jak gorzelnictwo u nas szwankował z powodu tych samych prawie błędów przeciwko zasadom ekonomiki; lecz po ciężkich stratach dla niewielkiéj liczby przemysłowców, zajął stanowisko, na które pragnąłbym wprowadzić gorzelnictwo. Ponieważ jednak tak wielkie zakłady przemysłowe jakiemi są u nas po większéj części cukrownie, potrzebują téż wielkich kapita-

łów obrotowych, zatém w braku takowych zmuszone są zastępować je kredytem prywatnym, który albo jest niedostateczny, albo nieraz pochłania naprzód zyski producenta, torując mu drogę do upadku.

Zważywszy ile ten przemysł jest dla kraju pożytecznym, dając tysiącom rąk korzystne zarobkowanie w różnych porach roku i ochraniając kraj od wydatkowania kapitałów na cukier, poprzednio w wielkiéj ilości z zagranicy sprowadzany, znajduję potrzebném i sprawiedliwém, aby obszernym i przystępnym kredytem poparty został.

Bezstronni właściciele gorzelni, znający przywary gorzelnictwa, nie mogą nie przyznać cukrowarstwu wyższego znaczenia, większéj użyteczności; gdyż cukier jest produktem, którego wielkość spożycia daje obecnie pewną miarę stopnia oświaty i zamożności narodu; gdy przeciwnie, wielka konsumcja wódki dowodzi jego ciemnoty, ubóstwa i demoralizacji, z opilstwem nierozłącznych.

Gdyby zatém cukrowarstwo większemi pomocami i przywilejami obdarzone zostało jak gorzelnictwo, téj większéj troskliwości nie wzięlibyśmy za niesprawiedliwość.

Streszczając cośmy powiedzieli, wypada:

że nie można w zawodzie przemysłowym nic takiego przedsiębrać, co się wprost sprzeciwia zasadom ekonomiki, że zatém powinnością i interesem przemysłowców jest dobrze się z temi zasadami obeznać.

że bez uzdolnienia i kapitałów nakładowego i obrotowego, nie można rospoczynać żadnéj fabrykacji, a témbardziéj w połączeniu z rolnictwem;

że fabrykacja ta, niebędąc oddzielnie administrowaną i ściśle kontrolowaną, chwilowo zdaje się pomyślnie istniéć, a w rezultacie pokaże się iż istniała kosztem gospodarstwa rolnego, które zamiast podnieść zrujnowała,— i

że po przebytém smutném doświadczeniu, mamy obowiązek względem siebie i kraju, z wielką rozwagą i pod ścisłym rachunkiem prowadzić przemysł rolniczy, aby nim nie podkopywać sił rolnictwa, z którego w kraju czysto-rolniczym wypływają główne zasoby bogactwa narodowego.

W szczerym zamiarze spełnienia tego obowiązku, uczyńmy ofiarę z miłości własnéj i próżności, przyznając się do błędów przemysłowych, abyśmy z przekonaniem porzucić umieli wszelkie fabrykacje, utratą mienia osobistego i upadkiem bogactwa krajowego zagrażające.

Żadne przeciwne mniemania, ani nadzieje lepszéj przyszłości dla przemysłu bez podstaw prowadzonego, jako dziecinne, nie mogą się oprzéć przytoczonym wyrokom ekonomiki. Nauka ta nie dopuszcza ani fantazji, ani też błądzenia po ciemnych manowcach rutyny.

Oceniając podane tu środki, przyjść powinniśmy do tego uznania, że obok wszechstronnych usiłowań naszych i obok pomocy moralnych ze strony zarządu krajowego, brak kapitałów i kredytu przez długi czas stawić będzie ogółowi producentów rolniczych zaporę na drodze racjonalnego postępu, równie gospodarstwa rolnego, jak i przemysłu rolniczego.

W III-ciéj części pracy niniejszéj zamierzam podać środki usunięcia téj zapory, a mianowicie przedstawić sposoby otworzenia źródeł kredytu obszernego i przystępnego dla rolnictwa i jego przemysłu.

(*d. c. n.*)

1 grudnia 1865 r.

Jan Swienczyc, rolnik.

PRZESILENIE ROLNICZE WE FRANCJI,

PRZYCZYNY KTÓRE JE WYWOŁAŁY I ŚRODKI ZARADCZE.

Od zbiorów 1864 r. dają się słyszeć we Francji liczne skargi rolników na niskie ceny zboża; wielu z nich przypisuje to uchyleniu skali ruchoméj cła zbożowego.

Wolność handlu przyczyniła się raczéj do podwyższenia cen a nie do ich zniżenia. Dowiódł tego minister rolnictwa w swym cyrkularzu do prefektów z d. 5 lipca r. z. [1] wydanym, w celu uspokojenia ziemian.

Gdy wszakże zniżenie cen zboża przypadło w jednym czasie ze zniesieniem skali ruchoméj, wielu nawet nieuprzedzonych rolników trwa dotąd w mylném przekonaniu, że wolny handel stał się powodem przesilenia rolniczego. Okoliczność ta skłoniła p. J. H. Magne, członka franc. centr. Towarzystwa Rolniczego, do skreślenia (w zeszycie październikowym r. z. Journal des Économistes) artykułu, w którym z wielką znajomością rzeczy, podaje prawdziwe przyczyny powodujące przesilenie rolnicze we Francji. Praca p. Magne odznacza się takiém bogactwem cyfr statystycznych, że zdaje nam się nie od rzeczy obeznać naszych czytelników z treścią tego artykułu, tém więcéj, że i u nas dają się słyszeć częstokroć skargi na niskie ceny zboża, zaledwie koszta produkcji pokrywające. A chociaż tak położenie nasze, jak i stopień rozwoju rolnictwa w innych jak Francję stawia nas okolicznościach, wszakże w niektórych i to ważnych rzeczach, wielką dla siebie naukę z pracy p. Magne wyciągnąć będziemy mogli.

Czy niskie ceny zboża są złem, samą tylko klasę robotników dotykającém? Daleko słuszniéj powiedzieć można: jest to złe, na które się skarżą zarówno producenci jak i konsumenci płodów rolniczych,—

---

[1] Journal des Économistes, zeszyt sierpniowy 1865 str. 281.

gdyż jeżeli rolnicy uważają, że ceny zboża są zbyt niskie, z równą słusznością mieszkańcy miast mogą powiedzieć, że ceny wszystkich artykułów żywności, prócz chleba, zbyt są wygórowane i że życie jest bardzo drogie.

Aby sumiennie rozwiązać zadanie, celem niniejszego artykułu będące, nie należy oddzielać obu interesów, gdyż skargi konsumentów również są uzasadnione jak i producentów, a środki zaradcze dla jednych, przyniosą ulgę drugim.

Czy cena pszenicy obniżyła się wyjątkowo w ostatnich kilku latach? poniżéj podany obraz, odpowié na to pytanie:

Przecięciowa cena pszenicy w 5-letnich okresach od roku 1800.

		fr. cent.			fr. cent.
1800—1804	hektolitr	22, 22	1835—1839	hektolitr	18, 36
1805—1809	„	17, 78	1840—1844	„	20, 03
1810—1814	„	24, 10	1845—1849	„	20, 96
1815—1819	„	24, 61	1850—1854	„	19, 93
1820—1824	„	16, 68	1855—1859	„	23, 59
1825—1829	„	17, 76	1860—1864	„	21, 08 (¹)
1830—1834	„	19, 28			

Od r. 1790—1793 średnia cena pszenicy była 22 fr. 22 cent., a od 1797—1799 17 fr. 61 cent.

Cena zatém pszenicy dzisiaj jest prawie taka sama jak w końcu zeszłego stulecia. Jeżeli wszakże weźmiemy w rachunek, koszta produkcji, cenę dzierżawną, wysokość podatków, cenę robocizny i ceny innych produktów rolniczych,— przekonamy się, że wartość zboża znakomicie spadła.

Na poparcie choć w części tego twierdzenia służą następujące cyfry (podane w Nr. 5 Merkurego z r. z.)

Ceny pszenicy i niektórych zwierząt domowych we Francji od 1826—1862 r.

Rok	Pszenica		Koń		Wół		Baran		Wieprz	
	Hektolitr fran.	stosunek	fran	stosunek	fran.	stosunek	fran.	stosunek	fran.	stosunek
1826	17, 76	1	500	1	200	1	17	1	30	1
1847	20, 96	1, 18	800	1, 60	450	2, 25	20	1, 17½	50	1, 66
1857	23, 59	1, 32	1080	2, 16	480	2, 40	40	2, 35	100	3, 33
1862	21, 08	1, 18½	1100	2, 20	520	2, 60	40	2, 35	110	3, 66

(¹) Journal de la Société de Statistique de Paris 1864.

Cyfry te—jakkolwiek tylko przybliżone—wskazują dostatecznie, że wartość względna zboża znakomicie obniżyła się, szczególniéj w ciągu ostatnich 30 lat, zaś ceny innych produktów rolnych niepomiernie wzrosły; daléj cyfry te naprowadzają na właściwe środki, mogące usunąć złe, na które się uskarżają producenci i konsumenci.

Tu znowu rodzi się pytanie, czy rolnictwo spełnia tak dobrze swoje zadanie jak przemysł?

Dzięki postępowi przemysłu, mierne środki pozwalają każdéj familji zaopatrzyć się w odpowiednią odzież i sprzęty przyzwoite, gdy tymczasem na żywność różnorodną potrzebą tak dla utrzymania zdrowia, jak dla zadośćuczynienia potrzebom wynikającym z położenia towarzyskiego, wystarczają zaledwie większe dochody.

Obniżenie względne ceny zboża pochodzi ze złego stosunku pomiędzy ofiarowaniem i żądaniem; wówczas kiedy produkcja ziarna znacznie wzrosła, konsumcja pozostała prawie na jednym stopniu.

Zapewnijmy się naprzód o rzeczywistości wzrostu produkcji zboża i wskażmy jego przyczyny; — następnie zaś porównamy produkcję z konsumcją.

Oto obszar pól zajętych pod zboże na teritorjum francuskiém i plon z nich osiągnięty, w pięcioletnich okresach:

Lata	Powierzchnie zasiane zbożem Hektarów	Plon średni roczny w ciągu okresu Hektolitrów	Zwiększenie względem okresu poprzedniego	Zwiększenie w odsetkach okresami	rocznie
1815—1819	4.589.876	49.862.157			
1820—1824	4.794.745	54.777.905	4.915.750	9,85	1,97
1825—1829	4.924.971	60.310.414	5.522.500	10,09	2,02
1830—1834	5.165.629	63.411.017	3.100.603	5,14	1,03
1835—1839	5.375.151	67.019.988	3.608.972	5,69	1,14
1840—1844	5.602.800	75.952.733	8.932.744	13,33	2,66
1845—1849	5.919.776	81.811.507	5.858.774	7,71	1,54
1850—1854	6.131.930	84.188.463	2.376.956	2,90	0,58
1855—1859		93.241.569	9.053.106	10,75	2,15
1860—1864		99.370.186	6.128.617	6,57	1,31

Przyczyny tego wzrostu są następujące:

1. Ulepszenia uprawy roli przez głęboką orkę, rozsądniejszy podział pól, obfitszy nawóz i uprawę większéj ilości roślin pastewnych.

2. Przekształcenie pól kamienistych, na których uprawiano zaledwie żyto i tatarkę, na role pszenne, przez użycie wapna i marglu.

3. Wykarczowanie znacznych obszarów leśnych i osuszenie bagien.

4. Drenowanie, siarkowanie i gipsowanie, które wpłynęły na zmniejszenie przepalania i gnicia gruntów.

Wprawdzie przekształcenie ról żytnich na pszenne zmniejszyło produkcję żyta, tego głównego artykułu żywności; lecz pominąwszy przyrost produkcji pszenicy, widzimy znaczne powiększenie uprawy jęczmienia, owsa, prosa, kukuruzy i roślin strączkowych. Urzędowe cyfry statystyczne przekonywają, że przestrzeń pod uprawę powyższych płodów zajęta, powiększyła się od 1840 — 1860 r. o 310.000 hektarów a średni plon z hektara wzrósł z 13,40 do 15,52 hektolitrów, i że obok zmniejszenia zbioru żyta o 5.869.000 hektolitrów, nastąpiło powiększenie powyższych płodów o 19.200.000 hektolitrów. Z tego okazuje się, że pomnożenie zbiorów nastąpiło nietylko skutkiem zajęcia większéj ilości gruntów pod zasiewy, lecz i skutkiem lepszéj ich uprawy. Zadziwiające jest zjawisko, że dzisiejsze średnie żniwa, bez porównania więcéj dają, niż najlepsze zbiory w przeszłości. Plon bardzo niekorzystnego 1861 r. był większy o 16.000.000 hektolitrów od najlepszego zbioru w okresie od 1800 do 1820 roku.

Obok znakomitego wzrostu produkcji zboża od roku 1821 — 1861, wynoszącego 50.000.000 hektolitrów, czyli 100%, ludność powiększyła się tylko o 6.000.000 czyli 20%.

Następująca tabelka podaje średni zbiór roczny w pięcioletnich okresach, poprzedzających spisy ludności.

Stosunek pomiędzy produkcją zboża i ludnością.

Lata	Ogół ludności	Wzrost pomiędzy 2-ma po sobie następującemi spisami ludności	Wzrost w odsetce w tymże czasie	Przyrost roczny w odsetce	Śreedni roczny zbiór zboża w 5-o letnim okresie poprzedzającym spis ludności	Średnia roczna produkcja na głowę w tymże okresie
1821	30.461.875	—	—	—	49.637.507	1,62
1826	31.851.937	1.390.062	4,60	0,92	58.115.397	1,82
1831	32 569 223	717.286	2,25	0,45	58.459 780	1,79
1836	33 540.910	971.687	2,98	0,60	67.254.112	2,01
1841	34.340 178	799.268	2,38	0,40	68.840.554	2
1846	35.400.486	1.060.308	3,09	0,62	74.169.307	2,09
1851	35.783.059	382.573	1,08	0,22	85.016.208	2,36
1856	36.039.364	256.305	0,72	0,14	91.178.450	2,25
1861	36.755.871	716.507	1,99	0,40	98.931.428	2,69

Z tych cyfr wypływa wniosek, że obecnie człowiek mniéj potrzebuje wykonać pracy dla zapłacenia chleba który spożywa. Ta obfitość ma swe skutki. Dobrobyt rospowszechnił się, ludzie stosunkowo mają chleba podostatkiem, i w miarę wzrastania dobrobytu stają się więcéj wymagającymi, coraz więcéj żądają przedmiotów, które dawniéj przechodziły ich możność, spożywają coraz więcéj mięsa. W roku 1839 średnie spożycie mięsa na głowę w całéj Francji wynosiło 20 kilogramów rocznie, a w roku 1852, 23 kilogr. W większych zaś miastach liczących nie mniéj jak 10.000 ludności, spożycie mięsa na głowę wynosiło w r. 1844, - 48 kilogr., w 1854,—51 kil., w 1862,—53 kil ([1]).

Jakim sposobem rolnicy mogli dotąd uprawiać zboże, pomimo niewzruszalnéj prawie jego ceny, obok wzrostu ceny pracy i stopy podatkowéj? Dobrą uprawą, która pomnażając plon, zmniejszała koszta produkcji.

Tak agronomowie jak i ekonomiści zalecają rostropny podział pól, użycie udokładnionych narzędzi i łączenie małych działów gospodarczych w wielkie folwarki; radzą prowadzić gospodarstwo fabrycznie, przez zastosowanie do rolnictwa machin i podziału pracy, przez uproszczenie działań i użycie dostatecznych kapitałów. Rzeczywiście wiele jeszcze pozostaje nam do zrobienia w tym kierunku, szczególniéj pod względem ułatwienia kredytu.

W ogóle, wszyscy zajmują się wyłącznie ulepszeniami w gospodarstwie rolném i wskazują środki produkowania zboża jak najtaniéj; lecz czy osiągnięcie tego celu będzie wystarczającém dla poprawienia interesów rolników?

Dwie drogi prowadzą do podniesienia upadającego przemysłu: podwyższenie ceny sprzedaży, lub zmniejszenie kosztów produkcji. W saméj rzeczy, gdyby pszenica zamiast 6-ciu wydawała 12 ziarn, i gdyby cena nie ulegała zmianie, rolnicy mogliby ciągnąć znaczne zyski.

Lecz pomiędzy produkcją rolną i przemysłową zachodzi wielka różnica. Za udoskonaleniem przemysłu, nie idzie koniecznie nadmierne zwiększenie ilości wytworów: fabrykanci ograniczają się żądaniem. Takie ograniczenie nie przychodzi z łatwością rolnikom. Daleko jest trudniéj rolnikowi zaprowadzić zmianę w uprawie, jak fabrykantowi zmniej-

---

([1]) Journal de la Société de Statistique de Paris 1864 str. 229.

szyć ilość surowych materjałów do przerobu przeznaczonych. Produkując lepiéj, rolnicy produkują więcéj, powiększają ogólną ilość plonu, przepełniają targi i powodują zniżenie cen.

Aby naśladować przemysłowców, niedosyć jest udoskonalać uprawę i zmniejszać koszta produkcji zboża, lecz należy wprowadzać odpowiednie potrzebie zmiany w uprawie, ograniczać wytwarzanie jednego rodzaju płodów, dla dania miejsca innym, większą zapowiadającym korzyść.

Rolnictwo nie produkuje za wiele, lecz produkuje nieodpowiednio. Rolnicy doszli do wielkiéj doskonałości w uprawie, pojęli płodozmian i umieją go urządzić tak, aby zapewnić trwałą żyzność ziemi; lecz czy starają się odpowiedzieć żądaniom konsumentów?

Bardzo jest trudno ograniczyć uprawę ziarna i zastąpić je innemi płodami; lecz to nie usprawiedliwia powiększenia téj uprawy po za granicę rzeczywistéj potrzeby, kosztem konsumentów pozbawionych innych produktów prawie tyle potrzebnych co chleb, kosztem wreszcie samych producentów pozbawionych korzyści, jakieby im zapewniło wytwarzanie na większą skalę płodów, uważanych dotąd za przedmioty zbytku, z powodu niedostatecznéj ich ilości.

Polepszając byt swój przez różnorodną produkcję, rolnicy pracowaliby zarazem dla konsumentów. Pomimo niskiéj ceny zboża, ogół ludności cierpi; mięso, masło, drób etc. są prawie przedmiotami zbytku dla ludności miejskiéj.

Pomiędzy produktami, które należałoby więcéj rospowszechnić, zalecają się przedewszystkiém rośliny fabryczne, strączkowe, okopowe i t. p., mogące być użyte zarówno jako materjał surowy do fabryk i na pożywienie dla zwierząt domowych, a nawet i dla ludzi.

W latach obfitych, te rozmaite produkta spełniałyby właściwe swoje przeznaczenie, zaś w latach nieurodzaju, przyczyniłyby się w części do wyżywienia ludzi. Takie dopełnienie zboża, miałoby tém większe znaczenie, im ceny ziarna byłyby wyższe.

Dopóki wynalazek jaki nie ułatwi przechowywania ziarna w dołach lub śpichrzach, najlepszym środkiem przeciw nieurodzajom zboża będzie uprawa różnorodna, dająca zbiory takie, które w razie potrzeby mogą być użyte tak na zasilanie fabryk, jak na utrzymanie bydła lub wyżywienie człowieka.

Produkcja mleka i jego przeroby, w wielu miejscach na bardzo niskim stoją stopniu, pomimo że łatwo do doskonałości mogłyby być doprowadzone.

Ogrodnictwo również jest bardzo zaniedbane. Pominąwszy odbyt do Anglji, który mógłby obecnie wielkie przybrać rozmiary, zużycie owoców w saméj Francji niezmierniéby wzrosło, gdyby cena choć cokolwiek była niższa ([1]).

Bardzo wiele rosprawiano w tych czasach nad niekorzyściami małéj własności ziemskiéj; niemało jednak w tych rosprawach znajdujemy przesady. Jakich korzyści możemy oczekiwać z połączenia drobnych własności w wielkie folwarki? Jaki wpływ wywrą tysiące nowopowstałych wielkich gospodarstw w miejsce miljonów drobnych działków uprawianych przez małych posiadaczy?

Te cząstki małe, które zaledwie zdają się wystarczać na utrzymanie uprawiających je rąk, zamienione na wielkie folwarki, dostarczyłyby wprawdzie miastom chleb, a nawet i mięso w większéj jak dotąd obfitości; lecz czy zmiana ta nie przeczyniłaby się do pogorszenia obecnego położenia rolników, zwiększając konkurencję wzajemną wielkich posiadłości już dziś zbyt małe zyski przynoszących? Czyby nie doprowadziła do silniejszego rozwoju uprawy zboża, którego już jest za wiele, z uszczerbkiem produkcji drobiu, jaj, owoców i t. p., które nie odpowiadają potrzebie konsumcji?

Mała własność zapewnia wielkie korzyści tak posiadaczom, jak i ogółowi ludności. Wielka własność, rozdzielona na drobne cząstki, sprzedaje się korzystniéj jak w całości. Stąd rodzi się pytanie, czy wielka własność nie traci więcéj przez koszta administracji, sprzeniewierzanie się zarządców i lenistwo robotników, jak mała przez trudność exploatacji.

Zapatrując się na przedmiot ze stanowiska handlu międzynarodowego, przychodzimy do rezultatu, że i tu udoskonalenie uprawy zboża nie zdoła zapobiedz przesileniu rolniczemu. Ulepszone i tańsze środki komunikacji otwierają konkurencję krajów przeważnie rolniczych, produkujących bezporównania taniéj i daleko więcéj jak same spotrzebować mogą. Ameryka i Rosja południowa z łatwością zasilają zbożem port liverpoolski; Francja z krajami temi w handlu zbożowym

---

([1]) Ogrodnictwo u nas na niższym jeszcze znajduje się stopniu. Ogromne masy owoców sprowadzamy z Prus i Austrji, owoców które z małym zachodem w dobrych gatunkach sami hodowaćbyśmy mogli, z nie małą korzyścią dla producentów, konsumentów i bogactwa krajowego.

konkurować nie może,—ale za to może posiąść monopol dostawy mięsa, masła, jaj, owoców i t. p., których Anglja coraz więcéj potrzebuje i zawsze dobrze płacić gotowa

Przyszły postęp w uprawie zboża, przy coraz doskonalszych i tańszych środkach komunikacji, więcéj zapewnia korzyści stepom, jak krajom oddawna w wyższéj kulturze zostającym.

W obec takiéj, a niezawodnéj przyszłości, nie powinniśmy się ograniczać na samém udoskonalaniu produkcji zboża, lecz trzeba obok starań o powiększenie płodności naszych gruntów, zmienić stosunek produkcji, a nawet stworzyć nową, któraby się nie obawiała konkurencji krajów dalekich; trzeba przedewszystkiém powiększyć uprawę roślin pastewnych, w widokach rozwoju hodowli bydła.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

DOTYCZĄCE

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

W KRÓLESTWIE POLSKIÉM,

wyjęte ze sprawozdania Dyrekcji Głównéj tegoż Towarzystwa

po d. $^{8}/_{20}$ stycznia 1866 r.

	Na dobrach rządow.	Na dobrach prywatn.	Łącznie
I. Wierzytelność Towarzystwa	r u	b l	e
zahipotekowana na dobrach, wynosiła z dniem $^{8}/_{20}$ stycznia 1866 r. *a*) okresu II	3.035.535	1.669.290	4.704.825
b) „ III serji 1	7.209.690	42.820.845	50.030.535
c) „ III „ 2	15.000	21.644.130	21.659.130
Łącznie	10.260.225	66.134.265	76.394.490

Wierzytelność powyższa rozdziela się na Dyrekcje Szczegółowe jak następuje:

1. Dyr. Sz. gubernji Warszawskiéj w Warszawie	13.129.260 .
2. „ „ „ w Kaliszu	9.121.290 .
3. „ „ Radomskiéj w Radomiu	9.530.415 .
4. „ „ „ w Kielcach	9.694.800 .
5. „ „ Lubelskiéj w Lublinie	12.520.935 .
6. „ „ „ w Siedlcach	10.111.035 .
7. „ „ Płockiéj w Płocku	6.283.360 .
8. „ „ Augustowskiéj w Suwałkach	5.998.395 .
Łącznie jak wyżéj	76.394.490 .

Z wierzytelności powyższéj, opłatami co półroku do poboru wskazywanemi, dobra umorzyły po dzień $^{8}/_{20}$ stycznia 1866 r.

a) z okresu II	4.638.324 .	
b) „ III serji 1	16.024.930,19½	
c) „ „ „ 2	2.934.186,95½	
Łącznie		23.597.441,15
Pozostało zaś na dobrach do umorzenia, od téj daty		52.797.048,85

	Listy Zastawne						Wartość	
	A.	B.	C.	D.	E.	Razem	W szczególe	W ogóle
	Sztuki						ruble	
II. Stan listów zast. w obiegu.								
A. okresu III serji 1	4.035	18.337	44.410	13.416	18.149	98.347	34.069 920	.
Dodawszy do tego resztę należności za list zastawny lit. A Nr. 142.590 w d. 2 paźdz. 1865 na ostatku wylosowany, płatną funduszem umorzenia raty czerwcowéj 1866 r.	.	.	.	.	.	.	2.185,80 ½	.
Suma listów téj serji istotnie w obiegu będąca wynosiła dnia $^{8}/_{20}$ stycznia 1866 r...	.	.	.	.	.	.	.	34.072.105,80½
B. okresu III serji 2	2.371	9.860	20.183	11.005	12.137	55.556	18.724.935 .	.
Dodawszy do tego wycofaną nad fundusz umorzenia raty grudniowéj 1865 r. z powodu niepodzielności listów zastaw. kwotę, płatną funduszem umorzenia raty czerwcowéj 1866 r. .	.	.	.	.			8,04½	.
Suma listów zast. téj serji istotnie w obiegu będąca, wynosiła z d. $^{8}/_{20}$ stycznia 1866 r.	.	.	.	.	.	.	....	18.724.943,04½
Ogólny przeto stan listów zast. okr. III obudwu serij w obiegu z tymże dniem wynosił	6 406	28.197	64.593	24.421	30.286	153.903	....	52.797.048,85

Zgodnie ze stanem wierzytelności nieumorzonéj na dobrach pozostałéj

III. Stan zaległości rat półrocznych i procentu amortyzacyjnego.

Zaległości z tego tytułu dobra ciążące z dniem $^{8}/_{20}$ stycznia 1866 r. wynosiły:

A. W opłacie rat półrocznych, po strąceniu $^{1}/_{10}$% na administrację.		
1⁰ Z rat dawniejszych po włącznie ratę czerw. 1865 r. . .	1.246.349,20	
2⁰ Z raty bieżącéj grudniowéj 1865 r	1.735.716,64	2.982.065,84
B. W opłacie procentu amortyzacyjnego zastąpionego za dobra stowarzyszone w okresie III serji 1.		
1⁰ Wskazanéj do poboru przy ratach dawniejszych po włącznie ratę czerwcową 1865 r.	11.568,07	
2⁰ „ „ „ „ racie grudniowéj 1865 r. . . .	4.674,46	16.242,33
Ogół zaległ. za dobr. z tego tyt. z d. $^{8}/_{20}$ stycz. 1866 wynosił	....	2.998.308,37

	W szczególe	W ogóle
IV. Obowiązki Towarzystwa.	R u	b l e
A. Należność przypadająca do wypłaty z powodu niezgłoszenia się z listami zastawnemi wylosowanemi i ubiegłemi kuponami, wynosiła z d. 8/20 stycznia 1866 r. 1⁰ z okresu III serji 1-éj	911.821,19½	
2⁰ „ III „ 2-éj	293.481,30	
Razem		1.205.302,49½
B. Zaciągnięta od Banku Polskiego pożyczka z tytułu otwartego kredytu, na zapłatę należności za listy zastawne, wylosowane i ubiegłe kupony		414.662.50
Razem obowiązki Tow. z d. 8/20 stycz. 1866 wynoszą		1.619.964,99½
V. Fundusz rezerwowy		
Fundusz rezerwowy stanowiący własność Towarzystwa z d. 8/20 stycznia 1866, mieścił się jak następuje:		
1⁰ W kasach Towarzystwa	209.537,84	
2⁰ W zastąpionym fnnduszu na wypłatę za listy zastawne wylosowane i ubiegłe kupony półroczne	1.556.402,70½	
3⁰ W listach zastawnych nabytych na własność Towarzystwa, imiennéj wartości	192.225	
4⁰ W listach likwidacyjnych nabytych na własność Towarzystwa, przy zapłacie zaległości przez dobra indemnizowane, imiennéj wartości	1.400	
5⁰ W wartości domów będących własnością Towarzystwa, dla pomieszczenia w nich biur komitetu Tow. Dyr Głów., tudzież 7-miu Dyrekcji Szczegółowych	515.080,16	
6⁰ W ruchomościach sprawionych na użytek wszystkich biur Towarzystwa	39.084,94½	
7⁰ W zaległościach na dobrach: procentu amortyzacijnego, kar i kosztów wygotowania listów zastawn.	195.441,64½	
8⁰ W należnościach rozmaitych do zwrotu lub wyrachowania się	152.403,11	
Łącznie		2.861.575,40½
VI. Fundusz użyteczności ogólnéj.		
1⁰ W gotowiźnie w kasach Towarzystwa	31.414,42½	
2⁰ W listach zastawnych imiennéj wartości	1.582.155 .	
Łącznie		1.613.569,42½
Razem		4.475.144,83

VII. Stan kas Towarzystwa.

Z dniem $^{8}/_{20}$ stycznia 1866 r. znajdowały się w kasach Towarzystwa fundusze następujące:

	w gotowiźnie	w list. zastaw.	w kuponach	w list. likwid.	Ogółem
	r	u	b	l	e
1⁰ *W Dyrek. Głównéj.*					
a) w kasie głównéj Towarzystwa ..	358.174,93	900.780	207.432,90	.	1.466.387,83
b) w wydziale sprawdzania	.	1.556.055	1.315.353,30	.	2.871.408,30
Łącznie	358.174,93	2.456.835	1.522.786,20	.	4.337.796,13
2⁰ *W Dyr. Szczegół.* .	168.028,25	2.745.810	206.773,80	1.400	3.122.012, 5
Razem	526.203,18	5.202 645	1.729.560 .	1.400	7.459.808,18
3⁰ *W Banku Polskim* (depozyta sporne)	661.049,62½	1.305 915	130.591,50	.	2.097.556,12½
W ogóle	1.187 252,80½	6.508.560	1.860.151,50	1.400	9.557.364,30½

ZEBRANIE

BUDŻETU CESARSTWA RUSKIEGO

NA ROK 1866.

DOCHODY.

	Ogólny dochód spodziewany w r. 1866	Koszta poboru	Czysty dochód
	r u b l e		
I. Zwyczajne dochody.			
1. Podatki:			
a) Podatki stałe (podatki i patenta na handel) ..	44.599.641,42	540.729,37	44.058.912,05
b) Podatki niestałe (pobory, akcyzy i cła).....	181.704.860,21	15.544.847, 3¼	166.160.013,17²/₄
2. Regalje rządowe	15.455.165,95¼	14 293.543,80¼	1.161.622,15
3. Z dóbr skarbowych......	57.070.649,81	10 291 080,59¼	46.779.569,21¾
4. Wpływy różnego rodzaju	47.157.376,70½	921.992,24¼	46 235 384,46
5. Dochody kraju zakaukazkiego	3.693.122,80½	.	3.693.122,80½
Razem zwycz. doch. państ.	349.680.816,90¼	41.592.193, 4¼	308 088.623,86
II.			
6. Zasoby specjalne ministerstwa komunikacij z 5⁰/₀ wewnętrznéj pożyczki na koleje żelazne	19.930.914,67	.	19.930.914,67
III. Nadzwyczajne zasoby.			
7. Bilety skarbu państwa 9.000 000			
8. Wolne remanenta z pożyczki holenders. (12.500.000 rs.) i z innych sum na zagraniczne wypłaty, do rosporządzenia ministra skarbu zostających (83.931,57½) 12 583.931,57¼	21 583.931,57¼	.	21.583.931,57¼
Razem	391.195.693,14½	41 592.193,04¼	349.603.500,10¼
IV.			
9. Wpływy zwrotne........	12.872.311,24¾	.	12.872.311,24¾
W ogóle	404.068.001,39¼	41.592.193,04¼	362.475.811,35

WYDATKI.

	Ogólny zarząd państwa	Koszta poboru dochodów	Razem
	r	u b l	e
I. Zwyczajne wydatki.			
1. Opłata długu państwa...	68.586.684,40¼	.	68.586.684,40¼
2. Władze wyższe państwa.	1.199.680,82¼	31.336	1.231.024,82¼
3. Synod	6.079.764,17	.	6 079.764,17
4. Ministerstwo dworu	7.717.419,40½	.	7.717.419,40½
5. „ spraw zagr.	2.222.115,68½	.	2.222 115,68½
6. „ wojny	116.464.319,34	128.043,88 ¼	116 592.363,22¾
7. „ marynarki	21.636,417,09½	.	21 636.417,09½
8. „ skarbu	44.263.305,22½	19.815.411,26½	64.078 716,49
9. „ dóbr państ	9.489.772,69¾	.	9.489.772,69¾
10. Zarząd połudn. osadami	157.647,08¾	.	157.647,08¾
11. Ministerstwo spraw wewn.	15.008.104,59¾	.	15.008. 04,59¾
12. „ oświecenia	7.062.464,59	.	7.062.464,59
13. Ministerstwo komunikacij	10.885.368,84½	7.920.954,87¼	18.788.323,72
14. „ poczt i telegr.	980.613,97¾	13 590.028,34½	14.570.642,32¼
15 „ sprawiedliwości	7.607.661,10	124.418,67	7.732.079,77
16. Kontrola państwa	1.510.801,85¾	.	1.510 801,85¾
17. Główny zarząd stadnin	616.193,76	.	616.193,76
18. Wydatki kraju zakaukazkiego			
a) dopełniane z miejscowych tego kraju dochodów	3.693.122,80½	.	3 693.122,80½
b) z dochodów skarbu państwa	491.089,97	.	491.089,97
Razem zwycz. wydat. państwa	325.672 555,43¼	41.592 193, 4¼	367 264.748,47½
II.			
19. Wydatki czasowe nadzwyczajne, na budowę kolei żelaznych, pokrywane specjalnie wyznaczonemi nadzwyczajnemi zasobami	19.930.944,67	.	19 930.944,67
III.			
20. Na niedobór dochodów	4.000.000	.	4.000.000
Razem	349.603.500,10¼	41.592.193, 4¼	391.195.693,14¼
IV.			
21. Wydatki zwrotne	12.872.311,24¾	.	12.872.311,24¾
W ogóle	362.475.811,35	41.592.193, 4¼	404.068.004,39¼

Podpisał, minister skarbu *Reutern.*

(*Siew. Pocz.*)

Podajemy w treści kilka uwag o budżecie z dzienników ruskich.

— Ogólna suma wydatków i dochodów na 1866 r. wynosi 404.068.004 rs.; lecz do téj sumy zostały włączone tak nadzwyczajne wydatki, jak i nadzwyczajne dochody, tworzone w części z remanentów budżetowych

1864 i 1865 r., w części z nadzwyczajnych środków skarbu państwa. Wyłączając pozycje zwrotne (12.872.311 rs.) stanowiące jednocześnie wydatek i dochód, oraz czasowe i nadzwyczajne zasoby wydziału komunikacij (19.930.944 rs.), przeznaczone na budowę dróg żelaznych i pokrywające się częścią pożyczki wewnętrznéj 1865 r.; wyłączając nakoniec wyznaczane corocznie na wszelki wypadek 4 miljony rs. na niedobór podatków,—reszta stanowi zwyczajne wydatki i dochody państwa, i na nie trzeba zwrócić uwagę. Porównywając je z sobą okazuje się, że deficit 1866 r. wyniesie rubli 9.000.000. Porównywając daléj główne pozycje budżetu na r. 1866, z podobnemi pozycjami budżetu r. z., okazuje się, iż wydatki zwyczajne w 1865 r. przewyższały o miljon rs. takież wydatki r. b.; dochody zaś były o mało większe, a deficit stanowił przeszło 20 miljonów rs., wykazują zaś mniejszy dla tego, że z budżetów 1864 i 1865 r. pozostały remanenta, które weszły do budżetu na r. 1866.

Budżet na rok 1866, wykazuje w niektórych pozycjach zmniejszenie dochodu. Zmniejszenie to głównie dotyczy opłaty od trunków i dochodu celnego. Przy takiém zmniejszeniu zwyczajnych dochodów, pozostaje skupić całą uwagę na możność ograniczenia zwyczajnych wydatków. Wydatki te dotyczą dwóch głównych przedmiotów: opłaty długu państwa i wydatków na zarząd. Długi w żadnym razie nie mogą podlegać nadzwyczajnym redukcjom, i dla tego należy zwrócić się wyłącznie do wydatków zarządu. Tu znajdujemy w istocie redukcję wydatków o 5.350.000 rs. Znaczna to cyfra, lecz byłaby jeszcze znaczniejszą, gdyby różne reformy i przekształcenia odbywające się w obecnym czasie, a powszechnie uznane za niezbędne, nie wymagały znacznego wzmocnienia niektórych pozycij wydatków. Wzmocnienie to wynosi przeszło 6 miljonów rs., zatém po jego ustaniu, redukcja dawnych wydatków na zarząd państwa wyniesie do 12 miljonów rs....

W obec zarzutów wymierzonych w ostatnich czasach przeciwko wydziałowi wojskowemu, uważamy za stosowne podać krótki pogląd na władze i pozycje wydatków, co do których nastąpiły wspomniane wyżéj redukcje. Wydział wojskowy ma obowiązek nietylko utrzymywania pewnéj ilości wojska, lecz i przysposobienia wszystkiego dla szybkiego w razie potrzeby powiększenia ilości tego wojska. Zarzut, że powiększono w ostatnim czasie koszt utrzymania jednego żołnierza, niesłuszny, gdyż żołnierz ruski kosztuje mniéj, niż jakiegobądź państwa w Europie.

Powiększyły swe wymagania na rok 1866:

	o rubli
1. Władze wyższe państwa	33.867
2. Synod.	273.555
3. Ministerstwo spraw zagranicznych	35.206

		o rubli
4.	Ministerstwo skarbu	2.672.423
5.	„ dóbr państwa	203.946
6.	„ spraw wewnętrznych	2.468.698
7.	„ oświecenia	595.011
8.	„ sprawiedliwości	1.189.091
9.	Kontrola państwa	834.104
10	Zarząd stadnin rządowych	37.239
11.	Cywilny zarząd zakaukazkiego kraju	267.834

Zmniejszyły:

1.	Ministerstwo dworu cesarskiego	38.024
2.	„ wojny	11 171.922
3.	„ marynarki	686.040
4.	„ komunikacij	1.725.564
5.	„ poczt i telegrafów	53.444

Nie licząc zmniejszenia w ministerstwie komunikacij, które wynikło z przejścia części przedmiotów jego zarządu pod zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych, obliczona wyżéj redukcja wydatków o blisko 12 miljonów rs., prawie cała spadła na ministerstwo wojny. Zatém przekształcenia w wydziale wojskowym dały możność skarbowi, pokrycia wydatków z powodu powiększenia długu, reformy sądowéj, reorganizacji kontroli, powiększenia etatów oświecenia narodowego i t. d. (*R. Inw.*)

— Ogłoszony obecnie etat (rospis) dochodów i wydatków państwowych nazywają zwykle *budżetem*. Nazwa ta niezupełnie właściwa, gdyż budżetem, w ścisłém znaczeniu, jest prawo finansowe, przez reprezentację krajową uchwalone. Dokumenta zaś u nas ogłaszane o dochodach i wydatkach państwa, można chyba nazwać *planem. etatem*, mającym służyć w ciągu roku za skazówkę rządowi, który jednak przez to nie pozbawia się prawa: zmieniać ten etat w miarę uznanéj potrzeby, tak w ogólnéj sumie wydatku, jak i w rozdziale funduszów, oraz uciekać się do powiększenia rozmaitych źródeł dochodu, jako to: do podwyższenia podatków, do pożyczek wewnętrznych lub zewnętrznych, do emisji biletów, — a wreszcie do wydatków nadetatowych i przenoszenia kredytów.

Ogłaszane u nas dokumenta obejmują dochody i wydatki *zamierzone*, gdy tymczasem *rzeczywiste* pozostają niewiadome. W każdym jednak razie i z tych danych można mieć pewne pojęcie o stanie finansów rządowych o rozmiarach i stosunkach źródeł dochodowych i tytułów wydatkowych.

Przy porównaniu naszege etatu z budżetami zagranicznemi, zwłaszcza oddzielnych tytułów dochodowych i wydatkowych, często popełniane bywają błędy, mogące dać fałszywe o rzeczy pojęcie. Pomijając już różnicę znaczenia etatu i budżetu, zdarza się, że porównywają dochód brutto z czystym, albo przyjmują cyfrę wydatku z zamierzenia właściwéj pozycji, bez względu na to, że takiż wydatek dopełniany bywa, wprost albo pośrednio, i z innych pozycij kredytu tejże samėj lub innych władz; że wydatki pewnych wydziałów służby uważane bywają w téj tylko wysokości, w jakiéj są do funduszów skarbowych zaregulowane,—gdy tymczasem służba ta posiłkuje się specjalnemi funduszami albo powinnościami w naturze: tak np. wydział wojny oprócz właściwego kredytu etatowego, używa kwaterunku w naturze ocenianego rocznie na 9 milj. rubli. W niektórych zresztą wydatkach zastępują skarb tak zwane fundusze *ziemstwa*.

Równowaga między dochodami i wydatkami jest prawdziwą cechą doskonałości gospodarstwa, tak prywatnego jak i publicznego. W gospodarstwie państwowém pożądane są pewne nawet oszczędności, mogące posłużyć na cele produkcijne, lub jako rezerwa. Wszelki zaś *deficit* jest oznaką przeciwną, zwłaszcza jeśli nie wywołany nadzwyczajnemi okolicznościami, a tém bardziéj, kiedy się wciąż powtarza. Takie złe chroniczne prowadzi w gospodarstwie prywatném do bankructwa, w publiczném—do rozlicznych trudności oddziaływających głównie na stan cyrkulacji, na walutę krajową.

Z etatu na r. 1866 okazuje się deficit 21 $1/2$ miljonów rubli ([1]), jak to było do przewidzenia w obec trwającego przesilenia handlowego i finansowego.

Taki stan rzeczy nie powinien jednak budzić zbyt wielkiéj obawy o przyszłość: z jednéj strony Rosja posiada ogromne bogactwa przyrodzone, z drugiéj, wolna prasa nie zaniedba szczerze i wszechstronnie ocenić położenie i podać środki wyjścia.

Ogólny obraz czterech ostatnich budżetów przedstawia się jak następuje:

Budżet roku			Dochody zwyczajne		Wydatki zarządu ogólnego		Deficit
1863		rubli	318.830.644	—	334.538.413	—	15.707.769
1864	pierwotnie	„	346.241.812	—	355.346.964	—	9.105.152
	dodatkowo z pow. okol. wojennych	„	—	—	37.380 975	—	37.380.975
					392.727.939	—	46 486.127
1865		„	349.945.044	—	372.343.150	—	22.398.106
1866		„	349.680.817	—	371.264.748	—	21.584.931

([1]) R. Inw. podaje 9/m bo nie dolicza remanentów.

Usunięcie deficitu może nastąpić albo przez zwiększenie dochodów, albo przez zmniejszenie wydatków. Prawdziwe pomnożenie dochodów skarbu daje podwyższenie podatków; ale środka tego używać należy z wielką oględnością, ażeby nie paraliżować sił produkcijnych kraju: podatki odpowiadać powinny ekonomicznemu rozwojowi narodu. Spodziewać się należy, że istniejąca obecnie specjalna *kamisja podatkowa* do dobrego dojdzie rezultatu. Zdaniem naszém, co do usunięcia deficitu, w dzisiejszém położeniu rzeczy, nie na zwiększeniu dochodów, lecz na zmniejszeniu wydatków oprzeć się wypada. Zmniejszenie to wszakże zalecaném być może tylko względem wydatków tak zwanych *nieprodukcijnych;* przeciwnie zaś, wydatki *produkcijne*, zwłaszcza na dzieła użyteczności publicznéj, przechodzące siły pojedyncze, jako zgodne z zasadami racjonalnego gospodarstwa, w miarę możności, powiększaćby należało. (*Birż. Wied.*)

*

KRONIKA.

— **Operacja likwidacijna**, polegająca na sprawdzeniu i zatwierdzeniu *tabel likwidacijnych*, oraz na wypłacie przyznanego za grunta włościańskie *wynagrodzenia*, przedstawia po koniec lutego r. b. rezultaty następujące:

	Liczba tabel likwidacijnych				Z tabel zatwierdzonych przyznano			Zarządzono wypłatę z decyz. Kom. likwid.	
	podanych do 15 komisij włościańsk.	sprawdzonych w komisjach	przedstawionych do Kom. Urządz.	zatwierdzonych p. Kom. Centralną	włościanom: na dymów	włościanom: morgów	wynagrodzenia właścicielom (rubli)	z tabel	na sumę rubli
Po d. 27 (n. s.) paźdz. 1865	.	989	441	103	2 116	29.088	408.298	28	88.413,67
W połowie list. 1865	4.200	.	.	.	.	.	.	.	.
Po d. 28 list. (ostatni ter. rocz.)	16.999	.	.	.	.	.	.	.	.
— 2 grud. 1865 ...	.	1.213	693	249	5.255	78 779	896.605	138	536.085
—30 — —	.	1.524	1.048	449	9.062	136.559	1.597.903	236	942.613
—27 stycz. 1866 ...	.	1.882	1.329	694	15.258	224.860	2.574.882	379	1.543.910
—28 lut. — ...	17.172	2.630	1.784	1.124	25.332	350.883	4.291.563	634	2.648.794,85

W skład sumy do wypłaty przeznaczonéj wchodzą:

	Listy likwidacijne					Dopłata
	po r. 100	250	500	1.000	Razem	gotowiz.
Sztuk.......	5.178	2.036	1.460	883	9.557	.
Na sumę r...	517.800	509.000	730.000	883.000	2.639.800	8.994,85

Razem, jak wyżéj 2.648.794,85

Stan czynności komisij włościańskich z końcem lutego:

Komisje:	Liczba tabel podanych	Liczba tabel sprawdzonych	Tab. sprawd. obejmują dymów	Tab. sprawd. obejmują morgów	Liczba tabel przedst. do K. urz.
1. Warszawska.....	1.647	291	5.889	138.892	179
2. Kielecka........	1.218	302	8.235	86.335	282
3. Olkuska.........	867	196	5.659	59.486	101
4. Kaliska.........	1.787	274	5,423	69.401	137
5. Krasnostawska...	889	114	4.571	75.958	133
6. Włocławska.....	1.426	353	4.493	69.942	179
7. Siedlecka.......	1.418	255	4.171	92.384	127
8. Lubelska........	860	133	3.298	61.085	65
9. Radomska.......	1.287	138	2.830	46.798	72
10. Łomżyńska......	481	128	2.071	50.704	138
11. Płocka..........	1.311	175	1.906	45.756	128
12. Suwałkska......	1.118	84	1.056	32.207	105
13. Piotrkowska.....	1.346	103	1.011	18.368	58
14. Bialska.........	547	35	962	25.548	25
15. Ostrołęcka......	970	49	563	10.101	55
Razem	17.172 (*)	2.630	‿2.138	882.965	1.784

Czynność zatwierdzenia tabel, zaczęta przez Komisję Centralną do spraw włościańskich w d. 31 lipca, a sprawdzenia przez Komisję likwidacyjną w d. 23 września r. z. w miesięcznych ustępach przedstawia się jak następuje:

	Liczba tabel likwidacyjnych zatwierdzonych p. K. Cen.	Liczba tabel likwidacyjnych sprawdzonych p. Kom. Likw.	Wynagrodzenie z tabel sprawdzonych
w lipcu 1865 r..	1	.	.
—sierpniu „	28	.	.
—wrześniu „	34	.	.
—paździer. „	137	41	117.510,46
—listopadzie „	115	97	418.575,45
—grudniu „	253	124	526.960,98
—styczniu 1866 r..	263	164	675 260,11
—lutym..........	293	208	910.487,85
Razem po 1 marca..	1.124	634	2.648.794,85

— Postanowieniem Komitetu Urządzającego z d. $^{11}/_{23}$ grudnia r. z., w wykonaniu Najwyższego roskazu zapadłém, dozwolono właścicielom ziemskim, którzy złożą tabele, zanim otrzymają *listy likwidacyjne*, przeznaczać *procenta*, od przypadającéj im należności *na opłatę* ciążących na ich dobrach *zaległości podatków skarbowych i rat Towarzystwa Kredytowego.* Sposób wykreślenia zaległości skarbowéj i opłaty należności Towarzystwa, określa toż postanowienie. Jeżeli nadto okaże się reszta właścicielowi przy-

(*) Prócz tego złożone tabele z dóbr duchownych w liczbie 140, komisje przesłały do Rządów gubernjal., z powodu przejścia tych dóbr pod zarząd skarbowy.

padająca, takowa zachowuje się do czasu wypłaty samego kapitału likwidacijnego.

— Dla dopełnienia wydatków i poboru dochodów w Królestwie na rzecz skarbu Cesarstwa, od $^1/_{13}$ stycznia r. b., ustanowioną została w Warszawie *samoistna kasa ministerstwa skarbu Cesarstwa.* oraz *3 oddziały płatnicze* tejże kasy, przy zarządach okręgów celnych: w Łomży, Alexandrowie i Sandomierzu.

— Postanowieniem Rady Administracijnéj Królestwa z d. $\frac{28 \text{ stycznia}}{9 \text{ lutego}}$ r. b. *opłata od bydla rogatego* przez karantyny do Królestwa przepuszczanego (ustanowiona 10 marca 1857), zniżoną została z 50 na 30 kopiejek od sztuki; nadto dochód z téj opłaty, dotąd w Banku Polskim składany i przez Komisję Spraw Wewnętrznych zarządzany, ma być wnoszony do budżetu, z którego nawzajem czynione będą wydatki służby karantynowéj.

— Według Najwyżéj zatwierdzonego w d. 30 listopada r. z. zdania Rady Państwa:

Urzędy celne od $^1/_{13}$ stycznia r. 1866 dzielą się na:

a) Komory główne składowe.
b) „ 1-éj klasy.
c) „ 2-éj „
d) „ 3-éj „
e) Przykomórki.
f) Punkta przechodowe.

Nowemi przepisami określone zostały *prawa* urzędów celnych co do przywozu, expedycji, składu, przewozu i zwrotu towarów, z zastrzeżeniem ścisłego wykonania tych przepisów nie późniéj jak od $^1/_{13}$ marca r. b.

— Ukazem $^{14}/_{26}$ lutego r. b. do Ministra finansów wydanym, upoważnioną została *2-ga pożyczka* 5% *premjowa ruska* na tych samych co 1-sza zasadach i na takąż sumę rubli 100 miljonów. Text ukazu i postanowienia, téj pożyczki dotyczącego, znajduje się w Nr. 10 Merkurego.

*

REDAKTOR, **Antoni Nagórny.**

W drukarni Gazety Polskiéj. Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.